

Bulwersująca sprawa

– Możemy na siebie tu, na tej radzie napadać w różnych sprawach, ale przemoc fizyczna jest po prostu niedopuszczalna – mówił podczas poniedziałkowej sesji Wiesław Wędzonka, radny Koalicji Obywatelskiej. Klub złożył wniosek o odwołanie Piotra Kotwickiego z funkcji przewodniczącego komisji.

str. 3

Stan awaryjny

Odrapana, podparta stemplami od kilkunastu lat straszy przechodniów. Jeśli zgodzi się konserwator, kamienica przy ul. Rwańskiej 13 zostanie wyburzona. W jej miejsce spółka Rewitalizacja, która – decyzją radnych – stała się właścicielem zrujnowanej nieruchomości, wybuduje nową.

str. 4

Mazowieckie święto plonów

Barwny korowód z wieńcami i ceremonia dzielenia się chlebem, a ponadto regionalne przysmaki i występy zespołów ludowych – w niedzielę w Muzeum Wsi Radomskiej odbyły się dożynki województwa mazowieckiego. Przelotny i krótkotrwały deszcz nie zniechęcił radomian, którzy całymi rodzinami przez cały dzień przybywali do skansenu.

str. 8

Cenny remis w Gdańsku

Radomiak Radom zremisował w Gdańsku z Lechią, choć do przerwy przegrywał 0:2! Teraz nastąpi przerwa reprezentacyjna, a kolejny mecz „Zieloni” zagrają 13 września.

str. 15

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 782 PIĄTEK – CZWARTEK 3-9 WRZEŚNIA 2021

NAKŁAD 10 000

Magia na deptaku

Fot. Szymon Wykrota



Światowej sławy iluzjoniści, żonglerzy, kuglarze i poskramiacze ognia zawitali do Radomia już po raz dziesiąty. W ostatni weekend deptak na ul. Żeromskiego zamienił się w światowe centrum iluzji, magii i ekwilibrystyki. Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzji przyciągnął prawdziwe tłumy.

str. 9

AUTOPROMOCJA

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ?

ZAPRASZAMY DO



PARAGRAF

BIURO PISANIA PISM I PODAŃ

Mamy 20 lat doświadczenia, niepodważalną skuteczność i najniższe ceny w mieście!

PISZEMY: WNIOSKI • PISMA PROCESOWE • POZWY

Więcej znajdziesz na: www.paragrafbiuro.pl

Zapraszamy! Radom, ul. Śniadeckich 1

Zadzwoń: 538 332 758

ZAUF AJ DOŚWIADCZENIU I WYGRANYM SPRAWOM!

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne

Zapraszamy
PO ZAWSZE
ŚWIEŻE
ZAKUPY

Wenera 10a
/Szarych Szeregów

Dzieje się!

Piątek, 3 września

➔ **Guzowianki w muszli.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” zaprasza o godz. 18 do muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki na zakończenie lata. Gwiazdą wieczoru będzie młodzieżowy zespół ludowy Guzowianki, pracujący pod kierunkiem Wioli Fijałkowskiej. Występem wokalnym towarzyszyć będzie kapela Bursów. Guzowianki zagrają charytatywnie dla Krzysia Czupryna, który choruje na pęcherzowe oddzielanie naskórka. Będzie okazja, by wesprzeć rodzinę chłopca w zebraniu funduszy na zakup bardzo kosztownych opatrunków i rehabilitację.

Sobota, 4 września

➔ **Narodowe Czytanie – „Moralność pani Dulskiej”.** Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na tegoroczną odsłonę Narodowego Czytania, które rozpocznie się o godz. 11 w bibliotecznym ogrodzie (ul. Piłsudskiego 12). Lekturą jubileuszowej, 10. edycji będzie „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, utwór znany i wciąż popularny, choć od jego prapremiery na deskach teatru upłynęło 115 lat. Wybrane fragmenty dramatu zostaną zaprezentowane przez uczniów wydziału wokalnno-aktorskiego Zespołu Szkół Muzycznych pod kierownictwem znanego aktora radomskiej sceny – Przemysława Boska. Głosami bohaterów „Moralności pani Dulskiej” będą także mówić zaproszeni goście – wiceprezydenci: Katarzyna Kalinowska i Mateusz Tyczyński oraz dyrektorzy instytucji kultury.

➔ **Dzień Energetyka – Pożegnanie Lata w Kozienicach.** W Ośrodku Rekreacji i Turystyki KCRiS przygotowano mnóstwo atrakcji dla dzieci – bezpłatna i czynna w godz. 10-14 będzie strefa zabaw z konkursami i animacjami. Będą również stoiska policji i straży pożarnej, na których poprzez dobrą zabawę promowane będzie bezpieczeństwo. Występy artystyczne na scenie

amfiteatru rozpoczną się o godz. 16. Jako pierwszy pojawi się zespół coverowy Szafa Gra, potem wystąpi Skaner. Publiczność będzie mogła obejrzeć także (godz. 18.30) koncert Szymona Wydry i zespołu Carpe Diem. Jako ostatni zaśpiewa Sławomir – twórca takich hitów jak „Megiera” czy „Miłość w Zakopanem”. Na zakończenie (godz. 22) zaplanowano pokaz laserowy i sztucznych ognii.

Niedziela, 5 września

➔ **Koncert w Magnuszewie.** Jesienią odsłone 18. sezonu cyklu „Mazowsze w Koronie” zainauguruje koncert w wykonaniu zespołu Marii Pomianowskiej z programem „Perły muzyki polskiej”. O godz. 17 w zabytkowych wnętrzach kościoła św. Jana Chrzciciela publiczność będzie miała okazję usłyszeć wyjątkowy repertuar. W programie znalazły się utwory m.in. Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, zaaranżowane na instrumenty klasyczne, ludowe i dawne, oraz współczesne kompozycje Marii Pomianowskiej. Koncert jest podróżą po świecie polskiej muzyki ludowej i klasycznej od epoki średniowiecza do współczesności. Wstęp wolny.



Poniedziałek, 6 września

➔ **Czytamy Gombrowicza.** Teatr Powszechny rozpoczyna nowy sezon spotkaniem z cyklu „Czytamy Gombrowicza”. Na scenie Kotłownia o godz. 18 aktorzy pod opieką reżysera Grzegorza Dębowskiego zmierną się z tekstem „Filidor dzieckiem podszyty”. To opowiadanie Gombrowicza jest historią groteskowego pojedynku między przedstawicielem Analizy i Syntezy, ośmieszającego postawy filozoficzne, które są tak sztywne, że aż stają się dziecinne. Tekst jest krytyką praktyki i postaw intelektualnych, które są tylko mechanicznym wnioskowaniem, sztywnym dogmatem i wyrazem osobistych ambicji, a nie polem indywidualnego, twórczego geniuszu. Wstęp wolny.

NIKA

Odbudujmy Hamaky

Przed dwoma tygodniami spłonęła kultowa lodziarnia-kawiarnia Hamaky nad zalewem w Siczkach. W sobotę odbędzie się koncert i zbiórka na odbudowę.

Do pożaru, w którym lokal spłonął doszczętnie, doszło 20 sierpnia w nocy. Przyczyną prawdopodobnie było podpalenie, a straty oszacowano na 80 tys. zł.

Hamaky były nie tylko miejscem z wyśmienitą kawą, lodami czy piwem. Dla wielu stały się miejscem wypoczynku, poznawania świetnych ludzi, rozwijania pasji i dzielenia się nią z innymi. Lodziarnia-kawiarnia założyła i prowadziła grupę młodzieży – entuzjastów i pasjonatów. Zbudowali to miejsce własnymi rękami, wkładając w nie całe serce. Organizowali spotkania, koncerty, degustacje kaw i wiele innych wydarzeń, w których chętnie uczestniczyła lokalna społeczność.

Za namową internautów właściciele otworzyli internetową zbiórkę na odbudowę tego ważnego dla lokalnej społeczności miejsca. A w sobotę, 4 września o godz. 18 w budynku dworca PKP w Jedlni-Letnisku (siedziba Stowarzyszenia Miłośników Jedlni i Wrzosowa) odbędzie się koncert „Odbudujmy Hamaky”. Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka na odbudowę lokalu. – Nie chcemy zrobić zrzutki i na tym skończyć. Chcemy jakoś odwdziżyć się za okazane wsparcie, a koncerty, spotkania i dawanie ludziom okazji do wyjścia, to coś, co robimy nie od dziś i wiemy, że tego chcą i potrzebują – mówi właściciel.

Wystąpi duet Cichosza (Agnieszka Gola – śpiew, ukulele; Szymon Winiarski – gitara, instrumenty perkusyjne) oraz Sea Salt, czyli kolektyw radomskich muzyków w wakacyjnym projekcie, w składzie: Magdalena Buka Bođuła, Wiktoria Guzy, Natalia Imbor i Paweł Wójcik.

KOS

REKLAMA

Nowa wystawa w Centrum Rzeźby

Monumentalne rzeźby Ursuli von Rydingsvard można będzie od soboty oglądać w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Wernisaż o godz. 14.

Wystawa Ursuli von Rydingsvard, mieszkającej i tworzącej w Nowym Jorku, prezentowana jest polskiej publiczności w trzech miejscach: Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum Narodowym w Krakowie i Łazienkach Królewskich w Warszawie.

Podtytuł orońskiej wystawy „Tylko sztuka / Nothing but Art” podkreśla pasję i całkowite oddanie sztuce. Jego inspiracją był, prezentowany na wystawie, tekst artystki „Dlaczego tworzę sztukę? / Why do I make Art?” – rodzaj litanii wyliczającej duchowe, życiowe i artystyczne powody jej działalności.

Pokaz w Orońsku – obejmujący 12 rzeźb wykonanych z drewna cedrowego, jedną ze zwierzęcych jelit i jedną z żywicy poliuretanowej, 11 rysunków i jedną instalację wykonaną z przedmiotów goto-

skomponowaną z rzeczy znalezionych i zebranych przez Ursulę von Rydingsvard.

Sztuka Ursuli von Rydingsvard tym bardziej zasługuje na uwagę, że autorka pochodzi z polsko-ukraińskiej rodziny, która w czasie II wojny została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, a następnie wybrała emigrację do Stanów Zjednoczonych. Ursula, z domu Karoliszyn, urodziła się w Deensen w Niemczech w 1942 roku. Rodzice pochodzili z Podhala. Przejścia z dzieciństwa i kraj pochodzenia odcisnęły piętno na jej pracach. Wieże, drewniane misy, narzędzia, łopaty i ściany są echem rodzinnego dziedzictwa. Mimo że nigdy nie mieszkała w Polsce, nadaje swoim rzeźbom polskie tytuły i czuje się związana z ojczyzną.

Od 1950 roku mieszka w Stanach



Fot. Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku

wych – jest reprezentatywnym przekrojem twórczości autorki. Rzeźby prezentowane są w Muzeum Rzeźby Współczesnej, Galerii Oranżeria i przestrzeni parkowej, gdzie można będzie oglądać prace „Pierwsza”, „Scratch” i „Elegantka”.

Najstarsza rzeźba „Bez tytułu” (dziewięć stożków) pochodzi z wczesnego okresu twórczości, kiedy faktura dzieł faluje, ale jeszcze nie osiąga tak ekspresyjnego wyrazu jak w późniejszych realizacjach. Bardzo istotną w dorobku pracę „Dno oceanu” (1996), zawierającą elementy wykonane ze zwierzęcych jelit, artystka stworzyła w okresie eksperymentowania z różnymi materiałami. Instalacja „Nic” (2002-2021) jest każdorazowo inaczej

Zjednoczonych, początkowo wraz z rodziną w Plainville w Connecticut, a od 1973 w Nowym Jorku. Studiowała na kilku uniwersytetach, m.in. Columbia University w Nowym Jorku, gdzie zdobyła wykształcenie artystyczne w 1975 roku. Od tego czasu tworzy rzeźby, najczęściej w drzewie cedrowym, a także z brązu i żywicy poliuretanowych. Są inspirowane naturą, sztuką pozaeuropejską – Afryki, Australii i Oceanii, a także tradycją sztuki ludowej i drewnianej rzeźby (zwłaszcza Podhala). Ponadto zajmuje się rysunkiem tworzącym na ręcznie wyrabianym własną techniką papierze abaka.

CT

SPOŁEM RADOM Sp. z o.o. OGŁASZA AUKCJĘ (PRZETARG USTNY) NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO DZIAŁEK GRUNTU O POWIERZCHNI 5452 m2

(działka nr 17/14, 17/16, 18/9), położonego w Radomiu przy ul. Żeromskiego 102, wraz z znajdującymi się na działce nr 18/9 budynkami o powierzchni użytkowej ogółem 3941,83 m2 stanowiącymi odrębne od gruntu prawo własności. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr RA1R/00114718/2. Nieruchomość posiada załączoną Koncepcję Urbanistyczno-Architektoniczną sporządzoną przez „ARCHI-RAD 2000” Biuro Projektów. Cena wywoławcza 2 500 000 zł (dwa miliony pięćset tysięcy złotych).

Kupujący oprócz wycycytowanej ceny zapłaci koszty sądowe, notarialne i podatek od czynności cywilno-prawnych. Aukcja odbędzie się w dniu 15.09.2021 r. o godz. 12:00 w siedzibie SPOŁEM RADOM Sp. z o.o. w Radomiu przy ul. Sienkiewicza 8. Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłacenie, najpóźniej do 14.09.2021 r. wadium w wysokości 250 000 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych). SPOŁEM RADOM Sp. z o.o. zastrzega so-

bie prawo odwołania aukcji, bez podania przyczyn oraz jej zamknięcie bez wyboru oferenta.

Więcej informacji o przedmiotowej nieruchomości i warunkach aukcji udzielamy pod numerami telefonów: 571 313 276 lub (48) 363-16-01 w godzinach 700-1500, lub osobiście w siedzibie SPOŁEM RADOM Sp. z o.o. przy ul. Sienkiewicza 8 w godzinach 7:00-15:00 (sekretariat), e-mail: administracja@spolemradom.pl



BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Bulwersująca sprawa

– Możemy na siebie tu, na tej radzie napadać w różnych sprawach, ale przemoc fizyczna jest po prostu niedopuszczalna – mówił podczas poniedziałkowej sesji Wiesław Wędzonka, radny Koalicji Obywatelskiej. Klub złożył wniosek o odwołanie Piotra Kotwickiego z funkcji przewodniczącego komisji ochrony i kształtowania środowiska. Miałyby to być kara za napaść na Dariusza Wójcika. Głosowanie w tej sprawie przełożono na wrześniową sesję.

● IWONA KACZMARSKA

Poniedziałkowe posiedzenie rady powoli zbliżało się już do końca, kiedy radny KO Wiesław Wędzonka postanowił zabrać głos w sprawie medialnych doniesień, jakoby „jeden radny napadł publicznie na drugiego”. Chodzi o incydent na czerwcowym meczu Radomiaka, kiedy to Piotr Kotwicki miał uderzyć radnego Dariusza Wójcika. Powodem konfliktu miała być publikacja IPN „Kryptonim »Pątnicy«”, którą promował Wójcik.

– To nie jest tylko sprawa klubu radnych PiS. To jest sprawa wszystkich radnych, bo radnego dotyczy. Rzecz jest nieprzyjemna i bulwersująca – stwierdził Wędzonka. – Dla radnego, który wywołał tę bójkę, powinna być kara. Może to być ustąpienie z tej funkcji przewodniczącego komisji; powinien ustąpić z własnej woli. Powinniśmy też wiedzieć, dlaczego doszło do takiej sytuacji.

– Ja ustąpię – powiedział Wójcik z sali.

– Panie przewodniczący, z tego, co znalazłem w internecie i z różnych wypowiedzi sądząc, to pan jest osobą pokrzywdzoną. To nie pan krzywdził innych – zauważył Wędzonka. – Więć od pana takiej deklaracji nie potrzebuję. Potrzebowałbym takiej deklaracji od radnego Kotwickiego lub od przewodniczącego klubu. Jeśli jej nie będzie, to powinniśmy złożyć wniosek i zdjąć pana radnego z funkcji. Powinniśmy raz na zawsze, tu i teraz, wyjaśnić sytuację, która miała miejsce, i zamknąć

sprawę. I potępić takie zachowanie. Bo ono jest niedopuszczalne. Możemy tu, na tej radzie napadać na siebie w różnych sprawach – politycznych czy gospodarczych; po to jesteśmy wybrani. Natomiast przemoc fizyczna jest po prostu niedopuszczalna, pod żadnym

w tym momencie nie ma. – Po pierwsze, nie wypada rozmawiać o kimś, kogo nie ma sali – stwierdziła. – A po drugie, mamy przecież komisję regulaminową i spraw radnych. I to ona w pierwszej kolejności powinna się sprawą zająć.



Fot. Piotr Nowakowski

pozorem i niezależnie od tego, kto tego dokonuje i z jakich pobudek: osobistych czy politycznych. To jest coś, co nie powinno się przytrafić żadnemu radnemu. Zwłaszcza radnemu, który jest przewodniczącym komisji.

Wiceprzewodnicząca rady Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz zauważyła, że radnego Kotwickiego akurat

Wędzonka nie dał się przekonać i w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek o odwołanie Kotwickiego z funkcji przewodniczącego komisji.

Sylvia Zarachowicz-Woś, prawniczka rady miejskiej tłumaczyła, że przewodniczącego komisji można powołać i odwołać uchwałą, a nie wnioskiem.

A projektu takiej uchwały w porządku obrad tej sesji nie ma. I nie można go wprowadzić teraz, bo radni głosowanie nad uchwałami zakończyli, a teraz są już w punkcie „sprawy różne i wolne wnioski”. – Właściwe będzie rozpatrzenie takiej uchwały na kolejnej sesji – stwierdziła.

Małgorzata Zając chciała wiedzieć, czy przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości podjął „jakiegokolwiek kroki”. – Bo naprawdę nie da się tego tak zamieść pod dywan – oznajmiła. – Trzeba wyciągnąć jakieś wnioski. Radny powinien być ukarany.

– Przede wszystkim – takie rzeczy, o których wiemy z mediów, nie powinny mieć miejsca – głos zabrał przewodniczący klubu radnych PiS Łukasz Podlewski. – To, czy podejmowaliśmy jakieś działania, próby rozwiązania tej sytuacji, to są sprawy klubu. Z tego co wiem, do statutowych organów partii zostały złożone pisma dotyczące członkostwa w klubie radnych Prawa i Sprawiedliwości; poinformujemy państwa o nich, jeżeli te organy te pisma rozpatrzą. Dziś nie jestem upoważniony do tego, by informować panią Zając i innych radnych, jaki jest skład osobowy klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Głos zdecydował się zabrać poszkodowany Dariusz Wójcik. – Nie prosiłem nikogo o pomoc – stwierdził. – Mnie się tylko nie podoba zachowanie pana wiceprzewodniczącego rady miejskiej Adama Bocheńskiego, który zza tego stołu krzyczy do mnie, co ja narobiłem. Może pan wyjdzie

i powie, co narobiłem! Wychowaliśmy się w innych środowiskach. W pana środowisku napady bandyckie są tolerowane, w moim nie są.

– Nam nie chodzi o to, co państwo robicie w klubie. Nam chodzi o funkcję radnego. W naszym przekonaniu państwo też tego nie popieracie, więc mam nadzieję, że wspólnie takim symbolicznym odwołaniem pana Kotwickiego pokażemy, że sprzeciwiamy się takim działaniom, takiemu zachowaniu – tłumaczyła Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych KO.

– Chodzi mi o to, by dać panu Kotwickiemu szansę na to, żeby powiedział: „dobrze zrobiłem”. Albo, żeby wyszedł i publicznie przeprosił pana Dariusza Wójcika za swoje zachowanie – upierała się Pastuszka-Chrobotowicz.

Wójcik zaznaczył, że w głosowaniu nie będzie brał udziału. – Ja swoje sprawy załatwiam sam – stwierdził. – Nie oczekuję pomocy ani od klubu PiS-u, ani od Platformy, ani od żadnej innej siły politycznej. To, co mam do powiedzenia, mówię tam, gdzie uważam to za słuszne. To jeszcze nie ten czas, żebym mówił na sesji rady miejskiej. Być może ten czas przyjdzie, ale jeszcze nie dzisiaj.

Radni Koalicji byli gotowi poczekać na Kotwickiego i przygotować projekt uchwały w sprawie jego odwołania, by całą sprawę jeszcze w poniedziałek zakończyć. Niestety, okazało się, że radny PiS już na posiedzeniu się nie pojawi. W tej sytuacji głosowanie i wyjaśnienia trzeba było odłożyć do 27 września.

Nowa sygnalizacja

Do połowy października potrwają prace przy przebudowie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego.

Ogłoszony przez Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji przetarg na przebudowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego (obok pomnika Czerwca '76) wraz z wyznaczeniem przejazdu rowerowego wygrała spółka Stangl Technik Polska ze Świdnicy. Za realizację inwestycji otrzyma ponad 171 tys. zł. Wykonawca będzie musiał zdemontować starą i zainstalować nową sygnalizację świetlną, dostosowaną także do ruchu rowerowego. Na skrzyżowaniu zostaną wyznaczone dwa przejazdy umożliwiające przejazd na wprost (na jednokierunkowym odcinku ul. Żeromskiego jest już od dawna kontrapas rowerowy prowadzący

w stronę deptaka). Pojawi się tam ponadto nowe oświetlenie uliczne.

Nowe światła zostaną skoordynowane z sygnalizacją na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Kelles-Krauz. Warto jednak pamiętać, że nie oznacza to, iż w każdym przypadku uda się pokonać oba skrzyżowania na zielonym świetle. Na tym odcinku w godzinach szczytu często tworzą się korki, co powoduje, że ruch pojazdów odbywa się z małą prędkością.

Od podpisania 12 sierpnia umowy z MZDiK spółka Stangl Technik Polska ma 60 dni na realizację wszystkich robót.

CT

Uczniowie wrócili do szkół

W Radomiu ponad 36 tys. uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a także przedszkolaków rozpoczęło 1 września nowy rok szkolny. Stacjonarnie, ale w reżimie sanitarnym.

– Szkoły ruszyły w trybie stacjonarnym, ale jak będzie dalej, zależy od sytuacji pandemicznej – mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

W placówkach ma być prowadzona akcja szczepień. – Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Zdrowia zalecają dyrektorom, by nawiązali współpracę z najbliższymi położonym punktem szczepień. W zależności od tego, jak ta współpraca będzie się układać, szczepienia mogą być realizowane albo na terenie szkoły, albo w punkcie – wyjaśnia wiceprezydent.

Tak jak w ubiegłym roku szkolnym, tak i w tym będzie obowiązywał reżim sanitarny, czyli m.in. dystans społeczny, dezynfekcja czy rekomendacja noszenia maseczek w miejscach wspólnych. – Do tego radomskie szkoły są przygotowane.

Są też przygotowane, w przypadku rozwoju pandemii, do kształcenia uczniów w trybie hybrydowym i zdalnym. Oczywiście, mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie – mówi Kalinowska.

Na ostatniej rządowej konferencji dotyczącej powrotu uczniów do szkół, poinformowano, że w ramach wspólnych działań Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych do szkół i placówek trafią środki ochrony osobistej. – Do Radomia żadna pomoc – czy to w postaci materialnej, płynów dezynfekcyjnych, czy maseczek od rządu – nie dotarła. Nie dostaliśmy też zwiększonej subwencji na ten cel – twierdzi Kalinowska. – Być może będzie to odłożone w czasie i mam nadzieję, że takie fundusze otrzymamy. Teraz wszyst-

ko, czym dysponują szkoły, jest finansowane przez gminę.

Nowością w tym roku szkolnym są zajęcia uzupełniające, które mają niwelować braki związane z długotrwałą nauką zdalną. – Za realizację zajęć odpowiadają dyrektorzy szkół, a mają się one odbywać do końca grudnia. Uczniowie mogą też liczyć na wsparcie szkolnych psychologów i pedagogów – zapewnia wiceprezydent.

Oficjalna inauguracja roku szkolnego 2021/2022 z udziałem władz miasta odbyła się w PSP nr 31, która zyskała nową salę gimnastyczną. 1 września naukę w radomskich szkołach rozpoczęło ponad 30 tys. uczniów i blisko 5 tys. 900 przedszkolaków.

KATARZYNA SKOWRON

REKLAMA



RADOMSKA ORKIESTRA KAMERALNA
Dyrektor Naczelny i Artystyczny Natalia Dąbrowska

25. WIELKANOCNY FESTIWAL LUDWIGA VAN BEETHOVENA

11.09.2021 godz. 18:00

Sala Koncertowa im. K. Pendereckiego
ZSM Radom, ul. 25 Czerwca 70

W programie:
Krzysztof Penderecki – *Sinfonietta nr 2 (wersja na flet i smyczki)*
Fryderyk Chopin – *I Koncert fortepianowy e-moll op. 11*
Grażyna Bacewicz – *Koncert na orkiestrę smyczkową*

Ceny biletów:
bilet normalny 25, bilet ulgowy 20zł

Informacja i sprzedaż biletów:
Radomska Orkiestra Kameralna ul. Żeromskiego 53
tel. (48) 36 20 444

Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena

radom siła w precyzji

Zgoda na zmiany

– Chcielibyśmy zrealizować w tym miejscu piękny obiekt – zapewniał radnych w poniedziałek Stanisław Piórkowski, prezes F.P.H.U. „Feniks”. I przyznał: – Bo na razie teren jest w opłakanym stanie. Radni bez problemu zgodzili się, by spółka teren między ul. Kolejową, Poznańską, Śląską i Staroopatowską dzierżawiła do 2031 roku.

● IWONA KACZMARSKA

Firma Produkcyjno-Handlowo-Uslugowa „Feniks” 4,7 tys. metrów kwadratowych między ulicami Kolejową, Poznańską, Śląską i Staroopatowską dzierżawi od miasta od 1996 roku. Ostatnia umowa, zawarta w sierpniu ubiegłego roku, kończy się w 2023. Teraz spółka zwróciła się do miasta z prośbą o jej przedłużenie. Projekt uchwały w tej sprawie trafił na poniedziałkowe posiedzenie rady miejskiej.

– Jeśli zgodzicie państwo, by nasza umowa ze spółką obowiązywała nie do 2023, a do 2031 roku, Feniks wykona kolejne inwestycje. Targowisko zostałoby ucywilizowane już do końca; koncepcja, którą nam przedstawiono, wskazuje jasno, że ta część miasta zmieniałaby się dość znacznie. Oczywiście, na korzyść – przekonywał radnych do poparcia prośby firmy wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – To sprawdzony partner, polski kapitał... Zainwestuje swoje pieniądze, więc chce mieć pewność, że będzie mógł dysponować terenem.

Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS chciał wiedzieć, co i w którym konkretnie miejscu przy ul. Śląskiej powstanie. – I czy radomscy kupcy nadal będą tam mogli prowadzić działalność? – dopytywał.



foto: Piotr Nowakowski

– Czy dla spółki nie byłoby lepiej, gdyby te działki od miasta kupiła, zamiast je dzierżawić? – zastanawiał się Tomasz Gogacz (PiS). – Dla miasta byłby to zysk, bo wpłynęłyby pieniądze do budżetu, i dla spółki byłby to zysk, bo mogłaby się urządzać na własnym.

Z kolei Dariusz Wójcik (PiS) miał wątpliwości, czy 24 miesiące od dnia zawarcia aneksu do umowy na realizację inwestycji to nie za mało. – Czy nie byłoby lepiej, żeby ten termin bieg

od zakończenia wszystkich procedur? – zastanawiał się. – Bo przyjdzie czwarta fala pandemii, procedury się wydłużą i Feniks nie z własnej winy nie wywiąże się z umowy.

Na zmianę nie chciał się jednak zgodzić wiceprezydent. – Taki zapis byłby w istocie martwy. Bo spółka nie czułaby presji, mogłaby wydłużać realizację inwestycji i za chwilę to byłoby np. 48 miesięcy – argumentował Mateusz Tyczyński. – Zapis o 24 miesiącach od

zawarcia aneksu zabezpiecza interesy gminy. A jeśli istotnie przyjdzie czwarta fala i procedury się wydłużą, będziemy się zastanawiać nad przedłużeniem Feniksowi terminu oddania inwestycji do użytku.

O tym, co przy ul. Śląskiej i Kolejowej powstanie, mówił prezes Feniksa Stanisław Piórkowski. – Chcielibyśmy zrealizować piękny obiekt. Byłby to rodzaj parku handlowego, gdzie do każdego punktu byłoby osobne wejście. Pawilon ma być dwukondygnacyjny; na drugą kondygnację prowadzić będą schody i ruchoma pochylnia – opisywał radnym.

Obiekt ma mieć 3 tys. metrów. – Wszystko pod wynajem – zapewniał Stanisław Piórkowski. – Przewiduję, że w nowej hali wynajmy będą tańsze, bo – w przeciwieństwie do starej hali przy Śląskiej – w tej nie będzie korytarzy i części wspólnych.

Prezes Feniksa zapewniał, że wszyscy ci, którzy w tej chwili handlują na Śląskiej i będą chcieli przenieść się do nowej hali, znajdą tam miejsce. Na dodatek spółka zrobi wszystko, by na czas prowadzenia inwestycji żaden handlujący nie musiał rezygnować.

W głosowaniu za przedłużeniem Feniksowi dzierżawy opowiedziało się 27 radnych, nikt nie był przeciw; od głosu wstrzymał się tylko radny Gogacz.

Zbiórka elektrośmieci

Dzisiaj (piątek, 3 września) ponownie będzie można oddać elektroodpady i makulaturę.

Tym razem zbiórka została zorganizowana na terenie parkingu przy supermarkecie E. Leclerc przy ul. Toruńskiej 1. Odpady będzie można przynieść w godz. 13-17.

W ramach akcji przyjmowane będą suche i czyste: kartony (oprócz kartonów po napojach), tektura, papier pakowy, papier szkolny i biurowy, gazety i czasopisma niepowleczone lakierem i folią, książki i zeszyty bez twardych i powlekanych okładek, a także duży i mały sprzęt elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych.

Dla dzieci przewidziano warsztaty trash artu, podczas których elementy pochodzące z recyklingu elektrycznych śmieci zamienią się w małe dzieła sztuki. Organizatorzy zachęcają najmłodszych radomian do wspólnej nauki i zabawy pod fachowym okiem fundacji Odrzyśnij Środowisko.

Na uczestników wydarzenia czekają pamiątkowe upominki.

Głównym założeniem akcji jest zwiększenie ilości zebranych selektywnie odpadów na terenie Radomia, „w celu osiągnięcia nałożonych przepisami prawa poziomów recyklingu”.

Pierwsza w tym roku zbiórka została przeprowadzona przed dwoma tygodniami. Radomianie oddali 280 kg makulatury i 1146 kg elektroodpadów, w tym m.in. stare telewizory, laptopy, drobny sprzęt AGD, lodówki i baterie.

CT

REKLAMA

Adwokat w Sądzie Kościelnym

– kiedy warto zwrócić się po fachową pomoc prawną?



Będąc stroną w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa (często błędnie określanym jako tzw. „rozwód kościelny” lub „unieważnienie ślubu”) można występować samodzielnie bądź – zgodnie z normą kan. 1481 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego – swobodnie ustanowić pełnomocnika i adwokata (z listy dostępnej na stronie internetowej Sądu / diecezji lub ad causam).

Wiele osób błędnie uważa, że skoro proces cywilny o rozwód zakończył się orzeczeniem wyłącznej winy współmałżonka, to w procesie przed Sądem Kościelnym nie napotkamy już żadnych trudności i pomoc adwokata będzie tylko zbędnym wydatkiem. Warto jednak przy-

Korzystając z pomocy adwokata kościelnego na etapie wstępnym (przedprocesowym) można przy jego fachowej pomocy ustalić, czy w naszej sprawie istnieją przesłanki do rozpoczęcia procesu kościelnego o stwierdzenie nieważności małżeństwa i określić właściwe tytuły procesowe (podstawy prawne). Dodatkowo, adwokat wyjaśni, jak przebiega proces, jakie są jego poszczególne etapy oraz jakie uprawnienia przysługują stronom, adwokatowi i pełnomocnikowi. Kamil Dziura Kancelaria Prawa Kanonicznego zapewnia bezpłatną konsultację wstępną w w/w zakresie.

Ponadto, adwokat kościelny pomoże nam sporządzić formalnie poprawną skargę

powodową (tj. prośbę o stwierdzenie nieważności małżeństwa) oraz skompletować dokumenty wymagane przez Sąd. Natomiast, dla strony pozwanej może przygotować odpowiedź na skargę powodową lub skargę wzajemną.

Na etapie postępowania dowodowego adwokat kościelny może być obecny podczas składania zeznań przez strony i świadków oraz zadawać pytania za pośrednictwem sędziego. Należy pamiętać, że w związku ze stanem epidemii COVID-19, większość Sądów wprowadziło ograniczenia i fizyczna obecność adwokata podczas przesłuchania wciąż może być niemożliwa. W takiej sytuacji adwokat może uprzednio przygotować propozycje pytań na piśmie i złożyć je do akt przed wyznaczonym terminem przesłuchania.

Co więcej, adwokatowi przysługuje prawo do zapoznania się z aktami procesowymi jeszcze przed ich ogłoszeniem. Warto również

przypomnieć, że w Sądzie Kościelnym nie wykonamy fotokopii ani kserokopii akt. Wolno jedynie wykonywać samodzielnie notatkę / wypisy z akt. Doświadczenie i fachowa wiedza adwokata pomoże zaoszczędzić czas i uniknąć zbędnych nerwów, gdy konieczne będzie wyselekcjonowanie tych informacji, które będą użyteczne na dalszym etapie procesu.

Profesjonalna pomoc i chłodne spojrzenie na daną sprawę może okazać się także bezcenne w końcowej fazie procesu, gdy konieczne będzie przygotowanie głosu obrończego, odpowiedzi na uwagi obrońcy wężła małżeńskiego czy ewentualnej apelacji.

Funkcję adwokata przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej Kamil Dziura pełni od 2015 r. Natomiast, Kamil Dziura Kancelaria Prawa Kanonicznego na radomskim rynku usług prawnych funkcjonuje już ok. 6 lat.

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura

 539 618 012



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35

Projekt

„Uczymy komplementarnie – indywidualnie”

Cel główny projektu: wzrost kompetencji kluczowych oraz właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy u uczniów oraz wzrost kompetencji zawodowych u nauczycieli.



Wartość projektu: 1 937 603,26 zł

Dofinansowanie: 1 840 723,10 zł

w tym:

UE: 1 550 082,61 zł

wkład własny: 96 880,16 zł

**Projekt realizowany
w latach 2020 - 2022**

Beneficjent:

Gmina Miasta Radomia

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



**Rzeczpospolita
Polska**

radom
siła w precyzji

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.mapadotacji.gov.pl

Stan awaryjny

Odrapana, podparta stemplami od kilkunastu lat straszy przechodniów. Jeśli zgodzi się konserwator, kamienica przy ul. Rwańskiej 13 zostanie wyburzona. W jej miejsce spółka Rewitalizacja, która – decyzją radnych – stała się właścicielem zrujnowanej nieruchomości, wybuduje nową – identyczną co do wielkości i detalu.

● IWONA KACZMARSKA

Przypomnijmy: dwukondygnacyjna kamienica z 1900 roku wraz z oficyną, zwana powszechnie kominiarską, bo przy ul. Rwańskiej 13 przez dziesiątki lat swoją siedzibę miał cech kominarzy, jest od 16 lat wyłączona z użytkowania, z zakazem przebywania. Stemple podtrzymują ściany od strony południowej, zachodniej i północnej.

– Stan budynku został określony jako awaryjny, a więc do likwidacji. Kamienica powoduje zagrożenie dla sąsiedniej, świeżo odrestaurowanej nieruchomości, stwarza też zagrożenie dla zdrowia i życia przechodniów – tłumaczyła podczas poniedziałkowej sesji rady miejskiej Małgorzata Błażewicz, kierownik Biura Nadzoru Właścicielskiego w magistracie.

Zarząd spółki Rewitalizacja zwrócił się do miasta o przekazanie – w formie wkładu niepieniężnego, czyli aportu – prawa własności nieruchomości przy ul. Rwańskiej. Jej wartość oszacowano na 300 tys. zł.

– Ważne, żeby zacząć tam coś robić,



Fot. Piotr Nowakowski

bo to ostatnia już kamienica w takim stanie na tej ulicy – przekonywał Robert Utkowski (KO).

Radni chcieli wiedzieć, co konkretnie Rewitalizacja zamierza i co na te plany konserwator zabytków. Łukasz Podlewski (PiS) dopytywał, co miasto,

będąc właścicielem nieruchomości od 2005 roku, z nią robiło, czy np. próbowało sprzedać. Marcin Majewski (PiS) z kolei był ciekaw, kiedy spółka zacznie jakieś prace i skąd weźmie na nie pieniądze.

Małgorzata Błażewicz prosto-

ła – miasto, owszem, 15 lat temu zostało ujawnione w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości, ale wtedy wnuki dawnych właścicieli postanowiły kamienicę odzyskać i dopiero we wrześniu ubiegłego roku zakończyły się wszystkie postępowania.

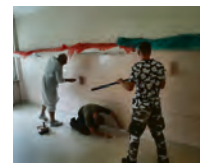
– Gmina nie ma środków, żeby tę kamienicę wyremontować. Nie było też żadnych procedur sprzedażowych – przyznała kierownik Biura Nadzoru Właścicielskiego.

Błażewicz zdradziła, że Rewitalizacja, jeśli stanie się właścicielem nieruchomości, kamienicę zburzy i w jej miejsce postawi nową – taką samą. Jeśli ani inspektor nadzoru budowlanego, ani konserwator nie zgodzą się na rozbiorę, spółka będzie kamienicę remontować. Pieniądze na tę inwestycję mają pochodzić albo z kasy rewitalizacji, albo będą to fundusze unijne lub z Polskiego Funduszu Rozwoju.

Za przekazaniem kamienicy kominiarskiej Rewitalizacji głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw, 13 (PiS) wstrzymało się od głosu.

Odnowili oddział

Czyścili ściany, szpachlowali i malowali sale dla małych pacjentów.



W odnowieniu oddziału dziecięcego Radomskiego Szpitala Specjalistycznego pomagali

w ubiegłym tygodniu żołnierze 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Jak mówi Ewa Skierczyńska, pielęgniarka oddziałowa oddziału dziecięcego, w sumie odnowione zostaną cztery sale, które wcześniej były przeznaczone dla dzieci chorych na COVID-19. Jeśli wystarczy farby, odświeżona zostanie część korytarza.

Odnowienie sal było możliwe także dzięki wolontariatowi Dobre Duszy i podarowanym kolorowym farbom i lakierom. Darczyńcy przekazali również zabawki dla małych pacjentów.

– Dzięki wspólnej akcji oddział dziecięcy będzie estetyczny i bardzo kolorowy – mówi Elżbieta Cieślak, rzecznik Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. – Mamy nadzieję, że dzięki temu dzieci będą mogły chociaż na chwilę zapomnieć o chorobie i rozłące z domem.

GT

Darmowy dostęp do internetu

W mieście powstanie 12 punktów dostępu do bezprzewodowego internetu, czyli tzw. hotspotów.

Chodzi o projekt „Publiczny Internet dla każdego na terenie Gminy Miasta Radomia”, realizowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa – „Wylimitowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach”. Wartość dofinansowania, jakie miasto dostanie na ten cel, to 64 tys. 368 zł.

W ramach projektu powstanie sześć zewnętrznych i sześć wewnętrznych hotspotów. Te pierwsze zostaną zlokalizowane przed wejściem do siedziby urzędu miejskiego od strony ul. Kilińskiego i Żeromskiego, przed USC przy ul. Moniuszki i przed ratuszem. Kolejne

dwa miejsca przewidziano na pl. Jagiellońskim przed teatrem i przy fontannach na deptaku. Sześć wewnętrznych hotspotów powstanie w budynkach UM – przy ul. Kilińskiego, Moniuszki i w ratuszu. „Punkty wewnętrzne zostały zaplanowane w sposób niezależny od sieci, z której korzysta UM, w lokalizacjach, z których korzystają klienci urzędu (hole, korytarze, foyer)” – czytamy w uzasadnieniu uchwały, którą radni przyjęli podczas poniedziałkowej sesji. – „Punkty dostępowe będą spełniały wszystkie wymagania dla publicznych WiFi”.

NIKA

Stacja Radom Główny

Zamiast Radomia będzie stacja Radom Główny. Z propozycją zmiany wystąpiły Polskie Koleje Państwowe.

Przy okazji modernizacji linii kolejowej nr 8 przybyło nam przystanków. Jest stacja Radom Stara Wola, Radom Północny i Radom Gołębiów. Natomiast niejako po drugiej stronie miasta funkcjonuje od lat przystanek Radom Południowy i Potkanów. Natomiast Stacja Radom Wschodni – dla tych, którzy zechcą skorzystać z lotniska na Sadowie – zostanie wybudowana przy wiadukcie w ul. Żeromskiego. Skoro więc w mieście mamy kilka przystanków kolejowych, ten najważniejszy powinien się nazywać Radom Główny, a nie po prostu Radom.

W lutym kwestia ta stała się przedmiotem dyskusji na sesji rady miejskiej. Wszyscy byli zgodni, że nazwę trzeba skorygować. Nawet PKP nie widziały przeszkód. – Funkcjonuje procedura, która pozwala na taką zmia-

nę – mówił wówczas, zaproszony na posiedzenie, Krzysztof Pietras, dyrektor Regionu Centralnego Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe. – Potrzebna jest do tego uchwała rady miejskiej. No i miasto musi się zgodzić na pokrycie kosztów takiej operacji. Nie chodzi tu tylko o koszt tablic na dworcu, peronach czy na pociągach. Trzeba także pokryć koszty zmian w systemach informatycznych.

Wiceprezydent Mateusz Tyczyński zauważył, że rzecz nie do końca wygląda tak, jak przedstawia to dyrektor Pietras. – Jak czytamy w par. 1 ustęp 3 „Wytycznych dotyczących nazewnictwa stacji pasażerskich”, jeżeli w miejscowości znajduje się kilka stacji, „w nazwie każdego z obiektów pierwszy człon powinien być tożsamy z nazwą miejscowości, a drugi powinien jednoznacznie

wskazywać na usytuowanie obiektu, np. dzielnicę miasta lub kierunku świata, i zrobić to na własny koszt – mówił. – Owszem, o zmianie nazwy mogą wystąpić władze miasta. Ale w przypadku, gdy trzeba dostosować nazwę stacji do zasad określonych w par. 1 ust. 3 – a z taką sytuacją, naszym zdaniem, mamy tu do czynienia – z wnioskiem występuje właściwy zakład linii kolejowych.

Kilka dni później miasto wysłało do zakładu w Skarżysku-Kamiennie pismo zachęcające PKP do przemianowania stacji Radom na Radom Główny. W ubiegłym tygodniu kolej zwróciła się do rady miejskiej z prośbą o wyrażenie opinii w tej sprawie. W poniedziałek radni jedno głośnie opowiedzieli się za zmianą.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIECENIA 2020**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Wykopano kości

KOZIENICE. Kości, prawdopodobnie ludzkie, odkryli w ubiegłym tygodniu robotnicy na placu budowy targowiska miejskiego. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura.



Fot. Symon Wyłuda

W połowie maja rozpoczęła się gruntowna przebudowa i rozbudowa targowiska miejskiego przy ul. Bohaterów Getta. W ubiegłą środę w trakcie prac wykonywanych koparko-ładowarką robotnicy natknęli się na rozrzucone kości: części czaszki i piszczele, prawdopodobnie ludzkie. O znalezisku poinformował nas czytelnik.

– Na miejsce zadysponowano grupę operacyjno-dochodzeniową. Policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli znalezione szczątki – powiedziała nam podinsp. Katarzyna Kucharska z Komendy Wojewódzkiej Policji z Radomiu. – W tej sprawie prowadzone będzie, rzecz jasna, postępowanie. Wyjaśniamy wszystkie okoliczności.

Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kozienicach.

Znalezione fragmenty kości zostały zabezpieczone i przekazane biegłemu z zakresu medycyny sądowej. Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Radomiu, biegły ma określić, czy to są kości ludzkie i do

ilu osób należały. Jeśli biegły nie zdoła tego określić, zostanie powołany kolejny z zakresu antropologii.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kości pochodzą od co najmniej dwóch osób, zabezpieczono bowiem dwie żuchwy. Ale może być ich więcej – przyznaje prokurator Beata Gallas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu. – Nie wiadomo, kiedy biegły wypowie się na temat okresu pochodzenia kości i do ilu osób należały.

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci.

W czwartek robotnicy natrafili na kolejne kości – w drugim końcu placu budowy. Prokuratura od razu przeprowadziła czynności na miejscu.

Tu, gdzie w tej chwili znajduje się miejskie targowisko i gdzie znaleziono szczątki, w czasie II wojny światowej było żydowskie getto. Niewykluczone więc, że kości pochodzą z tego okresu.

KATARZYNA KUREK
REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

f /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Cenny zabytek Mazowsza

RADOMSKIE. 30 zabytków z regionu radomskiego otrzymało dofinansowanie z budżetu samorządu Mazowsza. Będzie można wyremontować m.in. dawny klasztor dominikanów w Wysokim Kole, zapłacić za prace przy kamiennych rzeźbach św. Zygmunta na zamku w Szydłowcu czy odrestaurować piece garncarskie w Iłży.

● **IWONA KACZMARSKA**

Tegoroczny nabór cieszył się rekordowo dużym zainteresowaniem. Do urzędu marszałkowskiego wpłynęło aż 198 wniosków na łączną kwotę ponad 27 mln zł. Do oceny merytorycznej zakwalifikowało się 166 z nich. Najwięcej wniosków zostało złożonych przez parafie i samorządy. Ostatecznie dofinansowanie otrzymały aż 154 obiekty z całego Mazowsza.

Wśród nich znalazło się 30 zabytków z Radomia oraz powiatów: białobrzezkiego, kozienickiego, lipskiego, przysuskiego radomskiego i szydłowieckiego. Łączna wartość dotacji to blisko 1,6 mln zł. Wśród zadań znalazły się, m.in. remonty elewacji budynków mieszkalnych i kościołów, remonty więźby dachowej i prace konserwatorskie.

Z beneficjentami spotkali się w ubiegły piątek wicemarszałek Rafał Rajkowski i radny woj. mazowieckiego Leszek Przybytniak i wręczyli certyfikaty „Cenny zabytek Mazowsza”.

– W tym roku na liście dotacji jest aż 30 zabytków z regionu radomskiego, najwięcej z nich to obiekty sakralne. Udało się uzyskać wsparcie m.in. na prace, które będą prowadzone we wnętrzach świątyń. I tu możemy wymienić np. konserwację polichromii u ojców bernardynów w Radomiu czy drewnianej chrzcielnicy z 1726 roku w kościele w Ciepłowie. Na pomoc Mazowsza mogą liczyć też Pionki, gdzie dzięki 110 tys. zł dotacji uda się wyremontować elementy elewacji zabytkowego budynku dawnego kasyna urzędniczego – wylicza wicemarszałek Rajkowski.

Ponadto wsparcie z budżetu regionu pozwoli m.in. na remont konserwatorski zabytkowych pieców garncarskich w Iłży czy prace konserwatorsko-restauratorskie tabernakulum ołtarza głównego w kościele św. Mikołaja w Grabowcu oraz modernizację instalacji elektrycznej w drewnianym ko-

ściele Nawiedzenia NMP w Bukównie (pow. białobrzezski). Renowację przejdzie też stolarka drzwiowa w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Dobieszynie. Gmina Głowaczów natomiast wykona prace konserwatorskie przy pomniku misyjnym w 1839 roku, znajdującym się w Brzozie. Uda się także poprawić stan zabytkowej kamienicy przy ul. Moniuszki 18 w Radomiu. Wsparcie z budżetu Mazowsza uzyskała także parafia św. Jana Chrzciciela w Radomiu – przeprowadzi prace

Dzięki pomocy z budżetu Mazowsza renowację przejdzie barokowy obraz „Ukrzyżowanie” z sanktuarium w Starej Błotnicy. Jak podkreśla ks. Piotr Urbanek, proboszcz parafii Narodzenia NMP, to już ostatni moment na przeprowadzenie konserwacji dzieła. – Obraz wymaga pilnych prac. Upływ czasu odcisnął na nim swoje piętno – zauważył. – Jestem bardzo zadowolony, że udało się uzyskać dotację, która pozwoli na uratowanie tego zabytkowego obrazu.



Fot. Piotr Nowakowski

konserwatorsko-restauratorskie przy wystroju ścian renesansowej kaplicy Kochanowskich. Blask odzyska elewacja kościoła św. Zygmunta w Siennie i elewacja kościoła św. Wawrzyńca we Wrzosie.

Na zainteresowanie programem wsparcia zabytków zwracał uwagę radny województwa Leszek Przybytniak: – Duża liczba wniosków to dla nas sygnał, że ta pomoc jest potrzebna i oczekiwana. Dlatego jako radni województwa co roku przeznaczamy duże pieniądze na prace przy mazowieckich zabytkach. I muszę przyznać, że jej efekty są widoczne. To cieszy.

W tym roku fundusze z budżetu Mazowsza można było pozyskać m.in. na wykonanie dokumentacji, na podstawie której będą przeprowadzane prace, zabezpieczanie i odnowienie zabytków, modernizacja różnych instalacji czy zakup materiałów budowlanych.

Certyfikat „Cenny zabytek Mazowsza” przyznawany jest przez samorząd woj. mazowieckiego. Oznaczone nim zabytki to obiekty, które otrzymały dofinansowanie z budżetu Mazowsza, a także mają wyjątkowe dla naszego regionu znaczenie historyczne, kulturalne i architektoniczne.

AUTOPROMOCJA



ROWEROWA WYPRAWA DO RZECZNIOWA

Wyjazd: niedziela, 12 września, godz. 10, przed Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Zgłoszenia: SMS na nr 7248

o treści jazda.rzeczniow.imieinazwisko (koszt: 2,46 zł z VAT)

Mazowieckie święto plonów

Barwny korowód z wieńcami i ceremonia dzielenia się chlebem, a ponadto regionalne przysmaki i występy zespołów ludowych – w niedzielę w Muzeum Wsi Radomskiej odbyły się dożynki województwa mazowieckiego. Przelotny i krótkotrwały deszcz nie zniechęcił radomian, którzy całymi rodzinami przez cały dzień przybywali do skansenu.



● KATARZYNA SKOWRON

Dożynki, czyli święto plonów to ludowy zwyczaj połączony z obrzędami dziękczynnymi za pomyślne ukończenie żniw i prac polowych. W tym roku mazowieckie, wojewódzkie dożynki odbyły się w Muzeum Wsi Radomskiej. Niedzielne uroczystości rozpoczął barwny korowód, który wiodł na polanę, gdzie ordynariusz diecezji radomskiej ks. bp Marek Solarczyk odprawił mszę dziękczynną. Po eucharystii nastąpiła ceremonia dzielenia się

chlebem, a po niej wręczono nagrody w dwóch konkursach – na najładniejszy wieniec dożynkowy i dla najaktywniejszych sołectw Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

W konkursie na najładniejszy wieniec pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 4 tys. zł zdobył powiat zwolenński. Drugie miejsce i 3 tys. zł przypadło powiatowi ostrołęckiemu, a trzecie i 2 tys. zł – powiatowi radomskiemu.

Tradycyjny wieniec w kształcie korony węgierskiej wykonali mieszkańcy wsi Lisów w gminie Jedlińsk. Nagrodę

odebrali przedstawiciele KGW Bieńdżice, wchodzący w skład delegacji powiatu radomskiego. – Wieniec ma być w kształcie korony, na konstrukcji metalowej, którą wykonują panowie. Musi składać się z przynajmniej czterech rodzajów zbóż. Dodatkowo udekorowany jest kwiatami z ogrodu, warzywami i owocami. To, co mamy, zbieramy i suszymy, a następnie schodzimy się po kilka osób i pleciemy. W przeddzień dożynek wieniec stroimy kwiatami. Samo wicie wieńca trwa około tygodnia – powiedziała nam Elżbieta Jemiołowska z Bieńdżic.

Najaktywniejszym sołectwem okazało się sołectwo Nowy Duninów. Sołectwo Łaski z gminy Izabelin zajęło drugie miejsce, a sołectwo Myszydła w gminie Jadów – trzecie.

Dla licznie odwiedzających tego dnia skansen radomian święto plonów było okazją do spróbowania regionalnych przysmaków przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich – porki, pierogów, domowego chleba ze smalcem, racuchów, a nawet ciast. Można się też było zaopatrzyć w miód. Uwagę przyciągały liczne stoiska z rękodziełem i ludowymi strojami.

A skoro dożynki, to nie mogło zabraknąć ludowej zabawy na dechach. Do tańca przygrywały kapele Adama Tarnowskiego i Piotra Bińkowskiego, Bronisława Machla i Tomasza Stachury. Na innej scenie wystąpił Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wolaniarki” i Stowarzyszenie „Kontrast” z Pionek. Gwiazdą dożynek było Warszawskie

Combo Taneczne z Janem Emilem Młynarskim. Dali znakomity koncert, a towarzyszyła im kapela Zdzisława Kwapińskiego.

– To dla nas zaszczyt, że zgodziliście się z nami zagrać – powiedział Jan Emil Młynarski.

Wspólna płyta WCT i pochodzącej z Radomszczyzny kapeli Zdzisława Kwapińskiego „Skaraś mnie, Boże”

ukazała się w maju tego roku. Można ją było zresztą kupić podczas dożynek.

Warszawskie Combo Taneczne, które zaprezentowało utwory rozbudzające przed wojną na ulicach i w podwórkach stolicy, bardzo szybko porwało publiczność do tańca. Półtorej godziny płaśń skutecznie odpędziło wieczorny chłód i komary.



Zdjęcia: Tomasz Wykota

REKLAMA

 **Czarno Białe**
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Magia i iluzja na deptaku

Światowej sławy iluzjoniści, zonglerzy, kuglarze i poskramiacze ognia zawitali do Radomia już po raz dziesiąty. W ostatni weekend deptak na ul. Żeromskiego zamienił się w światowe centrum iluzji, magii i ekwilibrystyki. Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzji przyciągnął prawdziwe tłumy.



● KATARZYNA SKOWRON

To była prawdziwa gratka dla fanów magii i iluzji. Kilkunastu artystów z Polski, ale i z Europy i świata przyjechało do Radomia, aby pokazać swoje największe magiczne sztuczki. Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzji to wydarzenie, które już na stałe wpisało się w kalendarz najciekawszych imprez organizowanych w naszym mieście. I mimo, że to już 10. edycja festiwalu, to absolutnie nie można powiedzieć, że radomianom znudziły się pokazy artystów ulicznych.

– Fantastyczna impreza! Na dodatek co roku jest na najwyższym poziomie! – powiedziała nam pani Marzena. – Jesteśmy z tą imprezą od początku, od pierwszej edycji. Początkowo przychodziliśmy z dziećmi; chłopcy byli wtedy jeszcze mali. Dziś jesteśmy z mężem we dwoje, a dzieciaki przyszły osobno, już ze swoimi przyjaciółmi.

Wielu artystów przyjeżdża do Radomia co roku. Należy do nich m.in. Kacper Mysiorek – artysta uliczny z Warszawy, który na radomskim festiwalu gościł po raz piąty. Show Kacpra to mieszanka niebanalnego humoru, improwizacji i mnóstwa pozytywnej energii. W wielkim finale artysta uwalnia się z kaftana bezpieczeństwa i dziesięciometrowego łańcucha, trzymając widzów w napięciu do ostatniej sekundy występu.

– Z roku na rok jest tutaj naprawdę coraz fajniej, bo wraz z ewolucją mojego pokazu mogę też obserwować ewolucję tego festiwalu. Pamiętam, jak tu przyjeżdżałem, kiedy byłem małym chłopcem i oglądałem te wszystkie duże pokazy, na których zbierało się kilkaset osób, a teraz sam mogę robić taki pokaz uliczny. Ludzie, których wtedy oglądałem i podziwiałem, są dziś moimi znajomymi i to jest naprawdę przyjemne – przyznaje Kacper Mysiorek.

Nie zabrakło oczywiście niesamo-

witego konferansjera wcielającego się w przeróżne postacie, czyli Vincenta von Grotesque. Oryginalne i spektakularne stroje przyciągają uwagę, a charyzma i intrygująca osobowość sprawiają, że każda przerwa między pokazami wypełniona jest w ciekawy i zabawny sposób.

– Jest naprawdę kolorowo, fenomenalnie. To przede wszystkim energia, jaką dzielą się artyści i publiczność, która ją nam oddaje. Bez tej rewelacyjnej energii festiwal nie może istnieć – mówi Vincent von Grotesque, czyli Rafał Śpiewak. – Jeżeli chodzi o sztukę ulicy, to jest coś takiego, czego nie możemy doświadczyć nigdzie indziej. Oczywiście sztuki możemy doświadczyć na deskach teatru czy w filharmonii... Natomiast ulica jest takim żywym organizmem i żywiołem, gdzie nigdy nie wiadomo, co się dalej stanie, jak zareaguje publiczność... I to jest niekiedy jedna wielka improwizacja. W byciu artystą ulicznym najlepsza jest wolność i dobra zabawa.

Dodatkowo na deptaku można było spotkać żywe rzeźby, które animują przechodniów i intrygują swoimi strojami. Co ciekawe, w tym roku na festiwalu gościliśmy czterech zagranicznych artystów, którzy po raz pierwszy zaprezentowali się radomskiej publiczności. To m.in. Huenchulaf Mim – Deivy Ruiz, zawodowy Mim, pochodzący z Chile, Ian Deadly – artysta z Wielkiej Brytanii, z 28 letnim doświadczeniem w występach ulicznych czy David Cassel – The Ukulele Bandito; w swoim dynamicznym show wciela się w postać Ukulele Bandito.

Radomianie mieli także okazję podziwiać spektakularny pokaz płucia ogniem w wykonaniu Marcina „Ex” Styczyńskiego. Obok tego show nie można było przejść obojętnie. Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzji to jedyna okazja, by podziwiać legendarne pokazy największych gwiazd sztuki ulicznej.



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Plac ks. bp Edwarda

Materskiego

Śródmieście

Między ul. Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa

W poniedziałek, 30 sierpnia Rada Miejska Radomia zdecydowała, że plac przed katedrą nosić będzie imię pierwszego ordynariusza diecezji radomskiej – ks. bpa Edwarda Materskiego.

Z inicjatywą uho- norowania biskupa wystąpiła parafia Opieki Najświętszej Marii Panny. Argumentowała, że pragnie upamiętnić bpa Materskiego „w uznaniu Jego ogromnych zasług na rzecz miasta i diecezji radomskiej, jako jej pierwszego biskupa diecezjalnego”.

Komisja kultury i promocji wniosków zaopiniowała pozytywnie. Nadanie nazwy placowi nie rodzi skutków finansowych ani dla budżetu miasta, ani dla mieszkańców.

Edward Materski urodził się w Wilnie 6 stycznia 1923 jako drugie z trojga dzieci Ignacego i Marii z domu Filutowskiej. Dziewięć lat później zmarł Ignacy, a rodzina Materskich przeprowadziła się do Warszawy. Tu Edward uczęszczał do renomowanego gimnazjum Wojciecha Górskiego. Po wybuchu wojny Niemcy zabronili prowadzenia szkoły, więc od 1940 roku Edward kontynuował naukę na tajnych kompletach, a by uchronić się od wywózki na przymusowe roboty, pracował w składnicy farmaceutycznej PCK.

Pierwszy rok uczęszczał na tajne wykłady w klasztorze jezuitów, a w 1942 pojechał do Kielc, gdzie rektor ks. Jan Jaroszewicz zorganizował, mimo zakazu okupanta, seminarium i przyjął nowych uczniów.

W pierwszych dniach powsta-

nia warszawskiego 21-letni kleryk Edward został zaprzysiężony w AK. Pracował w służbie duszpasterskiej, pomagając kapelanom podczas mszy św. i przy organizowaniu nabożeństw. 20 kwietnia 1947 diakon Edward przyjął święcenia kapłańskie, po czym został wysłany do parafii w Chmielniku. Uczył religii w szkole podstawowej, odwiedzał chorych, pomagał potrzebującym. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa szybko zainteresował się aktywnym wikariuszem. We wrześniu 1951 postawiono mu zarzut prowadzenia wrogiej działalności przeciw rządowi i agitowania młodzieży przeciw władzy ludowej. Ks. Materski został usunięty ze stanowiska katechety.

Krótko posługiwał w parafii św. Wojciecha w Kielcach i Kurzelowie,

Stefana Wyszyńskiego. W 1981 roku papież Jan Paweł II powierzył mu diecezję sandomierską. Dwa lata później ordynariusz, za zgodą papieża, zmienił nazwę diecezji na sandomiersko-radomska. Radom został jej drugą stolicą.

Staraniem bp. Edwarda kościół mariacki został ogłoszony przez papieża konkatedrą, a potem katedrą. Biskup szerzył kult św. Kazimierza; dzięki niemu Jan Paweł II ogłosił królewicza głównym patronem Radomia. W Skarżysku-Kamiennie ustanowił sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia. Wizyta Ojca Świętego w Radomiu była możliwa właśnie dzięki zabiegom bp Materskiego.

Reorganizacja administracji w diecezji, ujednolicenie duszpasterstwa, budowanie nowych kościołów – te wszystkie przygotowania umożliwiły powołanie przez papieża Jana Pawła II 25 marca 1992 nowej diecezji radomskiej. Bp Edward Materski rozwijał sieć parafialną, zadbał o powołanie katolickiej rozgłośni Radomskiego Radia „Ave”, erygował Radomski Instytut Teologiczny, Diecezjalne Kolegium Teologiczne oraz Diecezjalne Studium Organistowskie.



Fot. Szymon Wykna

a potem podjął studia na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Po śmierci bp Edwarda Muszyńskiego, ks. Materski został mianowany biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej. Sakrę biskupią przyjął 22 grudnia 1968 z rąk kard.

Po ponad 30 latach posługi biskupiej, 21 sierpnia 1999 bp Materski przekazał władzę następcy, bp Janowi Chrapkowi. Zmarł 24 marca 2012 w Radomiu. Spoczywa na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Radomska Fabryka Farb i Lakierów



W listopadzie 1917 roku przy ul. Czarnej 29 dr Józef Adler założył zakład ekstrakcji żywicy z karpiny sosnowej (pozyskiwanie żywicy z podziemnej części drzew) i produkcji pokostu. 25 lutego 1920 zakład został zarejestrowany jako Pierwsza Krajowa Chemiczna Przetwórnia Drzewa – Józef Adler, Maurycy Tencler, Zygmunt Kłownikowski i S-ka. „O dalekosiężnych planach twórców przedsiębiorstwa świadczył kompleks zabudowań przemysłowych zakładu, wzniesiony w latach 1920-1921 według projektu technika miejskiego Henryka Nowakowskiego. Budynki tworzące zespół industrialny otrzymały ciekawą, neogotycką architekturę i wyraźnie wyróżniały się na tle innych radomskich zakładów przemysłowych” – czytamy na stronie Retropedii Radomia. – „W skład zabudowań weszły m.in.: wieża ciśnieniowa, kotłownia z wysokim kominem, dwie smolarnie, terpentyniarnia, kilka pawilonów produkcyjnych i magazynów, laboratorium oraz dom mieszkalny”.

W 1923 roku zakład stał się spółką akcyjną o nazwie Przetwórnia Olejów Roślinnych SA (POR-SA). Trzy lata później zrezygnowano z ekstrakcji karpiny i wyrobu pokostów, skupiając się na produkcji farb olejnych i lakierów. Zakład prosperował znakomicie, a produkty z Radomia cieszyły się doskonałą opinią nie tylko w przedwojennej Polsce.

PORSA jest legendą zwłaszcza wśród miłośników polskiego lotnictwa. Produkowane przez nią farby i lakiery używane były od 1935 roku przez Polskie Zakłady Lotnicze do malowania polskich samolotów bojowych, m.in. PZL P.11c z ostatniej serii, PZL.23 Karaś, a także starszych maszyn przechodzących generalne remonty. Zgodnie z ogólną instrukcją kadłuby samolotów od spodu malowano błękitno, a od góry w tajemniczym odcieniu khaki. Słowo „khaki” pochodzi z języka hindi i oznacza „zapyłony”. Polski kolor khaki używany był powszechnie w kamuflażu. Początkowo był żółto-brązowy, dopiero z czasem nabrał zielonkawego odcienia. Ponadto PORSA oferowała srebrne i przezroczyste jednowarstwowe lakiery do elementów samolotów, odporne na działanie mieszanin paliwowych, a także lakiery dwuwarstwowe odporne na benzynę, oleje mineralne i olej rycynowy stosowany wówczas do smarowania silników. Lakiery nie były tanie. Cieszyły się jednak dużym uznaniem ze względu na unikalne właściwości i bardzo wysoką jakość.

W czasie okupacji – od sierpnia 1942 roku Niemcy usunęli polski zarząd spółki i zmienili nazwę na Lackfabrik „Porsa” Aktiengesellschaft in Radom. W połowie 1944 niemieckie władze wojskowe nakażyły ewakuację wszelkich urządzeń, ruchomości, surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych oraz wyposażenia laboratorium. Okupanci skrupulatnie zinwentaryzowali cały majątek fabryki i wywieźli pociągami prawie wszystko na Śląsk i dalej do Niemiec. Zdołano ocalić tylko niewielką część parku maszynowego, co pozwoliło w maju 1945 wznowić produkcję w minimalnym zakresie. Rewindykacja wywiezionego sprzętu trwała do końca 1948 roku.

W 1947 firma została upaństwowiona. Nadzór nad nią przejął Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. 28 września 1951 otrzymała nazwę „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farb i Lakierów. Wytwórnia Nr 2”, a wkrótce potem stała się Radomską Fabryką Farb i Lakierów „Rafil”; nazwa ta funkcjonuje do dzisiaj. W latach 1951-1955 rozbudowano i zmodernizowano zakład, czego efektem była niemal całkowita utrata oryginalnego, neogotyckiego wyglądu zabudowań. Wyburzono np. charakterystyczną wieżę ciśnieniową.

W PRL-u Rafil prowadził szeroko zakrojone prace nad lakierami nitrocelulozowymi dla przemysłu samochodowego, głównie w zakresie produktów do konserwacji podwozia. W konsekwencji od 1970 do 2000 roku radomska firma była głównym dostawcą farb do antykorozyjnego zabezpieczania nadwozi dla warszawskiej Fabryki Samochodów Osobowych FSO. To właśnie w tych latach z taśm produkcyjnych zjechały ikony polskiej motoryzacji: król szos fiat 125p, niezwykle pojemny „maluch” czy kultowy polonez zwany „Poldkiem”.

Od 1 czerwca 1995 roku przedsiębiorstwo funkcjonuje ponownie jako spółka akcyjna.



Zdjęcie: Piotr Nowakowski

NORBI i DAWID
budzą RADOM

GORĄCE

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

poranki są...

aha... aha!

radio **rekord**

106.2 FM

AUTOPROMOCJA

NIKA



Dzielimy się historią

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO W RADOMIU

NR 1 3 WRZEŚNIA 2021



Bracia szkół pobożnych

Kształcili nowoczesnie, wielką wagę przykładali do nauki języka ojczystego i rachunków, kładli też duży nacisk na wychowanie obywatelskie. Pijarzy do Radomia przybyli w 1682 roku i spędzili przy rynku ponad 180 lat. A niewiele brakowało, by to ich najwięksi konkurenci – jezuici zajmowali się uczeniem młodych radomian...

Chcąc ratować podupadającą po wojnie ze Szwecją szkołę parafialną, radomscy mieszczaństwo ok. 1674 roku poprosili o pomoc jezuitów. Jan Lewiński ofiarował im na przybytek nauki stojącą w południowej części rynku własną kamienicę, zwaną Andzielowską. Budynek był mocno zniszczony i możliwe, że konieczność wyłożenia znacznych sum na remont zniechęciła ojców do przyjazdu. Zlekali tak długo, że radomianie postanowili zwrócić się z propozycją poprowadzenia szkoły do pijarów. Lewiński był skłonny oddać im Andzielówkę, a podsedek sandomierski Kasper Korwin Piotrowski pospieszył z inną darowizną – kamienicą Forestowską. Z kolei ks. Walenty Gniwosz, proboszcz Nowego Radomia przekazał swój dom przy rynku, w którym wcześniej mieściła się szkoła parafialna. Część mieszczan ofiarowała znaczne sumy pieniędzy.

ANI KOŚCIOŁA, ANI MIESZKANIA

Wiosną 1682 roku odbyło się uroczyste wprowadzenie zakonu ojców pijarów do Radomia. Mieli do dyspozycji siedem działek przy południowej pierzei rynku; tworzyły one czworokąt długi na 118 łokci, a szeroki na 125. Między Andzielówką a Forestówką znajdowała się pusta parcela, drewniany dom, który planowano przekształcić w kościół i resztki zrujnowanych kamienic. Z tyłu – do murów miejskich ciągnęły się zabudowania drewniane i owocowy sad. Tyle tylko, że wszystkie te nieruchomości były w opłakanym stanie. „Osiedli zatem pijarzy w Radomiu, lecz ani kościoła, ani dostatecznego mieszkania, ani sposobności utrzymania się nie mieli” – przyznawał po latach kolejny już wtedy rektor kolegium, ks. Antoni Wolicki.

Niewiele brakowało, a pijarzy by z Radomia zrejterowali. Dopiero hojne darowizny mieszczan, które można było przeznaczyć na remonty, przekonały ich do pozostania. Ulokowali się w Forestówce, kamienicę Andzielowską przeznacza-

jąc na szkołę. Na dole były „3 izby sklepione z atrium wejściowym od rynku”, także trzy izby miało piętro. W latach 1686-88 Marcin Dunin Wąsowicz ufundował pijarom drewniany kościół św. Marcina i stojącą osobno dzwonnice.

Stan ten niewiele się właściwie zmienił do 1737 roku. Pijarzy remontowali istniejącą budynki i starali się scalić wszystko

wane półkoliste prezbiterium drewnianego kościoła św. Marcina, dobudowano piętro do skrzydła zachodniego i urządzono jego wnętrze. Także kolejny rektor – Florentyn Potkański nie ustawał w wysiłkach, by i uczniom, i ojcom było jak najwygodniej. Realizowano założenia Solariego, ale nie wszystkie. Np. kapituła zakonu uznała, że wystarczy kościół jed-

ynym, starszym placówkom w Rzeczypospolitej. Miało sześć klas i klasę początkową. We wszystkich szkołach średnich, a więc także i w radomskiej największą wagę przywiązywano wtedy do łaciny. To w tym języku młodzi ludzie mieli się poprawnie wypowiadać – zarówno w mowie, jak i w piśmie. Zmieniły to najpierw reformy ks. Stanisława Konarskiego, a potem Komisja Edukacji Narodowej. Nauczanie łaciny zostało ograniczone, a język polski stał się osobnym przedmiotem. Młodzież uczy się historii Polski, a na przedmioty matematyczno-przyrodnicze kładziony jest duży nacisk.

Radomscy pijarzy wszystkie te zmiany skrzętnie wprowadzali. Zaczęli gromadzić pomoce naukowe; przy szkole powstaje biblioteka, zbierane są okazy mineralogiczne. Dbano także o rozwój fizyczny uczniów – wprowadzono gry i zabawy na świeżym powietrzu.

Po 1815 roku kolegium przeżywa czas odnowy i reorganizacji. Staje się sześcioklasową szkołą wojewódzką księży pijarów z ambitnym programem nauczania. Komisja Województwa Sandomierskiego, która sprawuje świecki nadzór nad placówką, bardzo się o nią troszczy. Pomaga finansowo, zaopatruje w pomoce naukowe i książki. Radomskie kolegium wyrasta na jedną z pierwszych szkół w Królestwie. Stoi na tak wysokim poziomie, że przyjeżdżają tu młodzi ludzie z Warszawy i innych województw. Biblioteka liczy ok. 1500 dzieł; uczniowie mają do dyspozycji 410 wzorów rysunkowych, 281 narzędzi matematycznych i fizycznych oraz 1150 okazów w gabinecie mineralogicznym.

W PREZBITERIUM MAGAZYN

Niestety, ani pijarom, ani ich uczniom nie dane było cieszyć się nauką w pięknym, funkcjonalnym kompleksie zbyt długo. Powstanie listopadowe okazało się początkiem końca radomskiego kolegium. W 1831 roku szkoła została zamknięta, a dwa lata później zaborca wydzierżawił budynek od pijarów, tworząc przy rynku 8-klasowe gimnazjum rządowe. Po upadku powstania styczniowego Rosjanie skasowali, w odwecie za pomoc powstańcom, zakon pijarów. Budynki przy rynku przeszły na własność rządu.

W 1873 roku przebudowano kościół, dzieląc go na dwie kondygnacje. Na dole powstała biblioteka, na górze zaborca urządził szkolną cerkiew. Prezbiterium zamieniono na magazyn przyrządów do fizyki, matematyki i przyrody. Ok. 1892 roku ówczesny dyrektor gimnazjum Władimir Smorodinow wznosił w miejscu stajni i drwalni – na podwórzu – nowy pawilon. Urządzono w nim salę gimnastyczno-widowiskową.



w jeden, w miarę sprawnie funkcjonujący organizm. Wprawdzie już w 1720 roku zapadła decyzja w sprawie rozbudowy kolegium i budowy murowanego, trójnawowego kościoła, a o sporządzenie planów poproszono znakomitego architekta włoskiego pochodzenia – Antonio Solariego, ale na zamiarach się skończyło.

TROCHĘ SOLARIEGO

Można je było zrealizować dopiero w latach 1737-1756, kiedy to rektorem kolegium został Antoni Konarski, brat Stanisława. Wybudowano wtedy mуро-

nonawowy, a nie trzynawowy, jak chciał Solari. W 1760 roku powstała oficyna południowa – dostawiono ją do miejskich murów obronnych, co także klęciło się z koncepcją architekta. Udało się natomiast przebudować już ostatecznie skrzydło zachodnie.

W 1797 wszelkie inwestycje przy rynku przerwano, by wznowić je dopiero w 1818 roku. Wtedy to rektor ks. Adam Kamieniowski wybudował brakującą część skrzydła północnego – między Andzielówką a Forestówką – z okazałą elewacją i czterokolumnowym, klasycystycznym portykiem. Część tę połączono z kościołem; jego nawę od strony rynku zamykała gładka ściana z wystającym ponad skrzydło kolegium szczytem. Prace zakończono w 1825 roku, a rok później świątynia została konsekrowana pod nowym wezwaniem – św. Jana Kantego.

AMBITNY PROGRAM NAUCZANIA

Kiedy tylko pijarzy jako tako urządzili się przy rynku, starali się podnosić poziom nauczania, by przyciągnąć większą liczbę uczniów. Co się udało – w krótkim czasie radomskie kolegium nie ustępowało



„Pokłon złożyliśmy ludziom minionym
I dom swój odtąd mieliśmy w historii”.
Czesław Miłosz

Przeszość Radomia zawsze była, jest i będzie bardzo ważna dla jego mieszkańców. Radom miał i ciągle ma w sobie ten wyjątkowy gen buntu, który przeplata się przez wszystkie historyczne epoki dziejów Naszego miasta.

Przed laty wybitny radomski aktor Karol Adwentowicz pisał:

„Ach Radom, jakże go kocham.
Kocham nie tylko jako miasto mego dzieciństwa, ale jako miasto rewolucyjnego protestu przeciw ciemności. Miasto poprzez które – czy to w roku 1905, czy podczas I wojny światowej, w mroczną noc okupacji – zawsze płynął nieugięty, gorący nurt rewolucyjny”.

W prezentowanym, nowym cyklu pt. „Dzielimy się historią” mamy zamiar zbudować piękną narrację, nie tylko o samym mieście, ale także o wspaniałej radomskiej społeczności.

Historyk ma zawsze dwie możliwości – opisywać pojedyncze drzewa lub opisać cały las. Która narracja jest lepsza? Historia w mikroskali, czy w skali makro?

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu w kolejnych odcinkach cyklu będzie prezentowało arcyciekawą historię Radomia. Będziemy opowiadać o wybitnych radomianach, ludziach kultury, sztuki, nauki, przemysłu oraz reprezentantach wszystkich innych form społecznej aktywności. Znajdziecie tutaj Państwo opisy najciekawszych eksponatów, które znajdują się w naszych zbiorach, znanych i mniej znanych obrazów z Działu Sztuki oraz Działu Sztuki Nieprofesjonalnej. Otworzymy przed Państwem drzwi magazynów Działu Archeologii i Działu Historii. Będziemy też prezentować najciekawsze wydarzenia z historii naszego miasta.

Piórem Pani Redaktor Iwony Kaczmarskiej będziemy Państwa przenosić w czasie w najodleglejsze zakamarki dziejów grodu nad Mleczną. Naszą opowieść zaczynamy od ciekawego tekstu o tym, co działo się przed wiekami w siedzibie Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Zapraszam do uważnej lektury.

Dyrektor Muzeum
im. Jacka Malczewskiego
w Radomiu
Leszek Ruszczyk



03-05.09.2021

Plac Corazziego - ul. Żeromskiego 53

XXIII RADOMSKIE ŚWIĘTO CHLEBA

Rzemieślnicze pieczywo, samo zdrowie, jako żywo!



PIĄTEK 3.09

godz. 12.00 – Festyn rodzinny

SOBOTA 4.09

godz. 10.00 – Festyn rodzinny

Młodzieżowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca **WOLANIANKI**,
występy artystyczne młodzieży, gry, zabawy i warsztaty

godz. 17.00 – 18.00 – Zespół **ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY**

NIEDZIELA 5.09 XXIII Radomskie Święto Chleba

godz. 10.00 – 18.00 – Festyn rodzinny - gry, zabawy i warsztaty

godz. 11.00 – 12.20 – Zespół **SCREAM**

godz. 12.30 – 13.15 – Msza Święta za piekarzy – Katedra Opieki NMP w Radomiu

godz. 14.00 – 14.20 – Powitanie gości, przedstawienie organizatorów i patronów,
wystąpienia okolicznościowe

godz. 14.20 – 14.50 – Wręczenie odznaczeń Izby Rzemieślniczej
za zasługi dla rzemiosła polskiego

godz. 15.00 – 16.00 – Młodzieżowy Zespół Ludowy **GUZOWIANKI**

godz. 16.30 – 16.50 – Rozstrzygnięcie konkursu „DOBRY CHLEB”

godz. 17.00 – 18.00 – Gwiazda wieczoru: **NORBI**

Patronat honorowy: Biskup Radomski Marek Solarczyk
Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik
Prezydent Miasta Radomia Radosław Witkowski
Prezes Izby Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości Jan Jaworski

Organizatorzy:



radom
siła w precyzji

Współorganizatorzy:



Związek
Rzemiosła
Polskiego

Partnerzy:



Patronat medialny:



Współorganizacja wydarzenia wraz z Samorządem Województwa Mazowieckiego

Wyższa Inżynierska Szkoła Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu



Studia inżynierskie
Budownictwo
Bezpieczeństwo i higiena pracy

wisbiop.pl

Studia podyplomowe
BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE
I ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

Rok akademicki
2021/2022

Radom, ul. Grzybowska 4/6
48 385 13 14 dziekanat@wisbiop.pl



Projekty specjalne
Maraton After (2D/napisy – od 15 lat) – 03.09, godz. 23.00, 23.15, 23.30 oraz 04.09, godz. 23.00, 23.15
Kino Konesera: Minari (2D/napisy – od 15 lat) – 06.09, godz. 18.00

Premiery 03.09
Psi Patrol. Film (2D/dubbing – b.o.)
After. Ocal mnie (2D/napisy – od 15 lat)
Shang – Chi i legenda dziesięciu pierścieni (2D/dubbing, 2D/napisy, 2D/ATMOS napisy, 2D/ATMOS dubbing – od 13 lat)

Pozostały repertuar
Mistrz (2D/PL – od 15 lat)
Zupa nic (2D/PL – od 15 lat)
Czarny młyn (2D/PL – od 10 lat)
Candyman (2D/napisy – od 15 lat)
The End (2D/PL – od 15 lat)
Lassie, wróć! (2D/dubbing – od 7 lat)
Free Guy (2D/napisy, 2D/ATMOS – od 13 lat)

W najnowszym repertuarze królować będą najlepsze produkcje. 1 września na ekranach zadebiutuje romans „After. Ocal mnie”. Ta gorąca ekranizacja trzeciej części bestsellerowej serii zaprezentowana zostanie też w ramach cyklu Nocne Maratony Filmowe 3 i 4 września. Ponadto zapraszamy na premiery: najnowszy film studia Marvel „Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni” oraz bajkę „Psi Patrol Film”. W repertuarze czekają ponadto: dramat biograficzny „Mistrz”, opowiadający historię legendarnego pięściarza Tadeusza „Teddy’ego” Pietrzykowskiego, który zdobył tytuł mistrza wszechwag niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, horror „Candyman”, dwa polskie filmy: familijny „Czarny młyn” i najnowsza komedia w reżyserii Kingi Dębskiej „Zupa nic”, amerykański hit „Free Guy”, a także historia najwierniejszego psa świata – „Lassie, wróć!”.

Z pożółkłych szpalt

(r) Nie żałujcie światła. Nasi czytelnicy z Garbatki skarżą się na dyrekcję kolejową, że zbyt skąpo oświetla dworzec. Palącą koniecznością jest zainstalowanie lampki elektrycznej w celu oświetlenia mrocznej drogi wjazdowej, pełnej kałuż i wybojów.

Ziemia Radomska nr 99, 28 sierpnia 1930

(r) Chleb – 36 gr. Ostatnio chleb podróżował o 1 gr. na kg, obecnie więc kosztuje 36 gr.

Ziemia Radomska nr 103, 2 września 1930

(r) Wzmożony ruch w księgarniach. W związku z początkiem roku szkolnego miasto ożywiło się znacznie, daje się to zaobserwować szczególnie w księgarniach, gdzie młodzież zaopatruje się w przybory i książki szkolne.

Ziemia Radomska nr 104, 3 września 1930

(r) Kasa komunalna nabyła dom. Ostatnio kasa komunalna powiatu radomskiego nabyła gmach dla własnego użytku. Gmach mieści się na rogu ulic Marjackiej i Kościelnej na przeciw gmachu sejmiku. Fakt ten świadczy że gospodarka w kasie komunalnej stoi na wysokości zadania.

Ziemia Radomska nr 104, 3 września 1930

(o) Sadźmy drzewa morwowe. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało doroczny okólnik w sprawie obsadzania dróg i szos drzewami owocowymi. W roku bieżącym specjalna uwagę zwrócono na sadzenie drzew morwowych, niezbędnych przy rozwijającym się wciąż jedwabnictwie.

Zamienione mają być także drzewa, które zmarzły w czasie ostrej zimy w 1923 roku.

Okólnik wyraźnie zaznacza, iż sadzenie może być dokonane tylko tam, gdzie nie spowoduje ono specjalnych wydatków.

Ziemia Radomska nr 104, 3 września 1930

(r) Usiłowanie samobójstwa. W ubiegłą niedzielę o godz. 20-ej zdarzył się

w Białobrzegach sensacyjny wypadek usiłowania samobójstwa. Mianowicie woźny sądu grodzkiego w Białobrzegach Karbownik, będąc w stanie nietrzeźwym podciął sobie brzytwą żyły na lewej ręce..

Zawezwany lekarz dr. St. Kamiński załatawał krew i opatrzył rannego, który z powodu wielkiego upływu krwi jest b. osłabiony.

Stan chorego jest ciężki, lecz życiu jego nie grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo.

Przyczyna targnięcia się na życie nieporozumienia rodzinne, wywoływane zbytnią jakoby kochliwością p. Karbownika, który będąc żonatym i ojcem 3-ga dziecka nie stronił od amorów i szukał uciechy życia poza domem.

A może to tylko złośliwe plotki?

Ziemia Radomska nr 104, 3 września 1930

Remonty w szkołach powszechnych

Remont szkół powszechnych w bieżącym roku był skutecznym w znacznym zakresie.

Wykonano przedewszystkiem remont około 200 tu pieców kaflowych doprowadzając do porządku stan cieplny sal szkolnych.

Dokonano dalej gruntownej reperacji inwentarza szkolnego: ławek, tablic, krzeseł, stołów i. t. p.

Wybielenie sal szkolnych, klatek schodowych, korytarzy – były to roboty malarzsko-mularskie jakich dokonano w myśl wymogów czystości i higienie.

Ziemia Radomska nr 190, 22 sierpnia 1933

Psy muszą nosić kagańce

Na murach miasta rozklejono obwieszczenia zawiadamiające ludność o panującej w całym Radomiu wściekliznie psów.

W związku z tą groźną epidemią wśród czworonogów, władze nakazały czyszcicielowi miejskiemu wyłapywanie psów, wąsających się bez kagańców po ulicach miasta. Wyłapywanie psów będzie trwało w różnych porach dnia do 1 października r.b.

Ziemia Radomska nr 191, 23 sierpnia 1934

5	9		8			3	
	6	7					
		8		9		1	2
8	5				6		2
			4	5		7	
1							
		9			7	4	8
7			9				
			2				

				3	1	8	4
		2		5	8		
3							
6					9		1
5	1		6				7
			1			4	
4	3	6	7				9
					3	5	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trasa nocie

48 389 80 80

Cenny remis w Gdańsku

Radomiak Radom zremisował w Gdańsku z Lechią, choć do przerwy przegrywał 0:2! Teraz nastąpi przerwa reprezentacyjna, a kolejny mecz „Zieloni” zagrają 13 września z Pogonią Szczecin. To nie koniec dobrych wieści z Radomiaka – Filip Majchrowicz został powołany do reprezentacji Polski U-21.

MACIEJ KWIATKOWSKI

W lepszych nastrojach do sobotniego meczu przystąpili zawodnicy gości. Beniaminek pokonał Wartę Poznań, zdobywając zwycięskiego gola w doliczonym czasie meczu, Lechia zaś doznała pierwszej porażki, przegrywając w Poznaniu z Lechem.

Trener trzeciego zespołu tabeli PKO Ekstraklasy Piotr Stokowiec przed startem bardzo pozytywnie wypowiadał się o rywalu. – To, że wygrali z Legią i zremisowali z Lechem, pokazuje, że jest to silna drużyna. Przestrzegam wszystkich przed lekceważeniem radomian – mówił.

Jego słowa podopieczni z pewnością wzięli sobie do serca.

Otóż Lechia od samego początku zepchnęła rywali do defensywy i stwarzała groźne okazje. W 6. minucie sam przed Filipem Majchrowiczem stanął Łukasz Zwoliński, ale napastnik przestrzelił! To było pierwsze tak poważne ostrzeżenie ze strony gdańszczan, bo kolejne zakończyło się golem. Mario Maloca wypatrzył po prawej stronie boiska Mateusza Żukowskiego, a ten zupełnie nieobstawiony wpadł w pole karne i huknął piłkę z całych sił, nie do obrony. Kilkanaście minut później Majchrowicz po raz drugi zmuszony był do wyciągnięcia futbolówki z siatki. Tym razem gospodarze wyprowadzili akcję



Fot. Marek Wasowski/radomsk.pl

lewą stroną boiska. Po dośrodkowaniu piłki w pole karne dopadł do niej Jarosław Kubicki i zamiast uderzać dostrzegł lepiej ustawionego Macieja Gajosa. Ten nie miał problemów z wpisaniem się na listę strzelców.

Dopiero od tego momentu „Zieloni” zaczęli grać odważniej. W ciągu kilku minut dwukrotnie Dusana Kuciaka próbował pokonać Mateusz Radecki, ale jego uderzenia piłki głową nie znalazły drogi do celu.

Najgroźniejszą okazję Radomiak stworzył za to w 36. minucie. Futbolówkę w pole karne wrzucił Damian Jakubik, a Dawid Abramowicz uderzył ją głową, ale ta poszybowała tuż ponad poprzeczką.

W przerwie szkoleniowcy obu drużyn nie dokonali zmian. Pierwsza miała miejsce dopiero w 59. minucie, kiedy Luis Machado zmienił Radeckiego. To był przysłowiowy strzał w dziesiątkę. Zaledwie kilkadziesiąt sekund później

Portugalczyk wpisał się na listę strzelców. Gol zmotywował przyjezdnych, którzy dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu. W końcu w 64. minucie był remis! Najpierw na strzał zdecydował się Michał Kaput, a piłka trafiła w jednego z defensorów i wyszła poza linię końcową. Sędzia Tomasz Kwiatkowski wskazał na róg, ale po chwili podbiegł do ekranu, by obejrzeć akcję jeszcze raz. System VAR okazał się pomyślny dla gości, bo Kwiatkowski podyktował rzut karny! Pewnym jego egzekutorem okazał się Karol Angielski.

Następna groźna akcja miała miejsce już pod koniec gry. W 84. minucie w doskonałej sytuacji strzeleckiej znalazł się Bassekou Diabate, ale to, dlaczego nie trafił do bramki Radomiaka, pozostanie jego tajemnicą!

Kilka godzin po tym pojedynku z funkcji trenera Lechii został zwolniony Piotr Stokowiec, który pełnił obowiązki od 2018 roku.

Tymczasem po spotkaniu z Lechią Filip Majchrowicz znalazł uznanie w oczach trenera reprezentacji Polski do lat 21, Macieja Stolarczyka i dostał powołanie na mecze z Łotwą i Izraelem! W zgrupowaniu reprezentacji udziału nie wezmą pierwotnie powołani Jakub Kamiński (Lech Poznań), Michał Karbownik (Brighton&Hove Albion), Kamil Piątkowski (RB Salzburg) i Jakub Stolarczyk (Leicester City). W ich miejsce powołani zostali

Kamil Kruk (Zagłębie Lubin), Filip Majchrowicz (Radomiak Radom), Patryk Plewka (Wisła Kraków) i Mateusz Żukowski (Lechia Gdańsk). Zgrupowanie reprezentacji Polski U-21 w Opalenicy i Lublinie potrwa do 8 września. W jego ramach rozegrane zostaną dwa mecze eliminacji mistrzostw Europy UEFA Euro U-21 2023. 3 września o godz. 16 „Biało-Czerwoni” zagrają z Łotwą (Jełgawa), a 7 września o godz. 20 z Izraelem (Lublin).

Ze względu na przerwę reprezentacyjną kolejny mecz o punkty beniaminek z Radomią rozegra 13 września. Właśnie wtedy o godz. 20.30 zmierzy się na obiekcie MOSiR-u z wiceliderem rozgrywek, Pogonią Szczecin.

Lechia Gdańsk – Radomiak Radom 2:2 (2:0)

Bramki: Żukowski (12'), Gajos (19') – Machado (60'), Angielski (64' karny)

Lechia: Kuciak – Żukowski, Nalepa, Maloca, Pietrzak (75' Diabate) – Ceesay, Gajos, Makowski, Kubicki, Durmus (83' F. Paixao) – Zwoliński

Radomiak: Majchrowicz – Jakubik, R. Rossi, Cichocki, Abramowicz – Leandro (87' Rondón), Kaput, Karwot, Radecki (58' Machado), Kozak (87' Maurides) – Angielski (84' Sokół)

REKLAMA

BEZPIECZEŃSTWO NA SZLAKACH - Akademia Bezpiecznej Jazdy - Co Za Jazda!



**Spotykamy się 5 września o 9.30
na Rynku w Radomiu i wyruszamy do Rzeczniewa.**

Świetna wycieczka zakończy się ćwiczeniami z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, konkursami z atrakcyjnymi nagrodami oraz smacowym poczęstunkiem.

Zapisy za pośrednictwem bezpłatnego formularza, dostępnego na Facebooku stowarzyszenia Co Za Jazda!

radom
siła w precyzji

BUDŻET
OBYWATELSKI

Źródło finansowania zadania: Budżet Gminy Miasta Radomia 2021

Brązowy medal w Tokio

Justyna Kozdryk zdobyła brązowy medal w podnoszeniu ciężarów podczas igrzysk paraolimpijskich w Tokio! W Japonii wystartowali też inni zawodnicy RSSiRON Start Radom.

● MICHAŁ NOWAK

Justyna Kozdryk przed igrzyskami w Tokio miała na swoim koncie jeden medal paraolimpijski – wywalczony w 2008 roku w Pekinie. Wtedy stanęła na drugim stopniu podium. Zawodniczka reprezentująca barwy Radomskiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Start Radom wystartowała w Tokio w kategorii wagowej do 45 kg. W swojej pierwszej próbie podniosła 93 kg, w drugiej 95, a w trzeciej 101. To dało jej trzecie miejsce na podium! Złoto zdobyła Nigeryjka Latifat Tijani, która podniosła 107 kg, a srebro Chinka Zhe Cui z wynikiem 102 kg.

To jak na razie jedyny medal igrzysk w Tokio dla Radomia. O włós od brązu była Alicja Jeromin. Biegaczka RSSiRON Start Radom do finału biegu na 100 metrów w kategorii niepełnosprawności T37 awansowała z trzecim czasem eliminacji – 12.19. W walce o medal pobiegła nieznacznie wolniej, co nie wystarczyło na medal. Zawodniczka Startu dobiegła do mety w czasie 12.22. Zajęła czwarte miejsce, a brązowy medal przegrała zaledwie o jedną setną sekundy z Amerykanką Deją Young! Jeromin powalczy jeszcze o medal na dystansie 200 metrów w sobotę, 4 września.

W Tokio do finału biegu na 100 metrów w kategorii niepełnosprawności T35 awansowała natomiast inna zawodniczka Startu Radom, Jagoda Kibil. W finale zajęła piąte miejsce z czasem 15.38. Do medalu zabrakło jej niemal półtorej



fot. Beata Złotowska/Polski Komitet Paraolimpijski

sekundy. Jagoda Kibil wystartowała też w biegu na 200 metrów w tej samej kategorii niepełnosprawności. Tu była jeszcze bliżej podium. Zajęła czwarte miejsce z wynikiem 31.75. Do brązowego medalu zabrakło jej ponownie półtorej sekundy.

W biegu eliminacyjnym na 1500 metrów w kategorii niepełnosprawności T11 wystartował Aleksander Kossakowski, który ze swoim przewodnikiem Krzysztofem Wasilewskim dobiegł do mety w czasie 4:29.92. Polacy nie zakwalifikowali się więc do szóstki, która powalczyła w finale o tytuł mistrza paraolimpijskiego na tym dystansie.

W kategorii niepełnosprawności

T37 w skoku w dal wziął udział Mateusz Owczarek. Zawodnik radomskiego Startu skoczył 5.85m i zajął siódme miejsce. Do medalu zabrakło mu 20 centymetrów.

Natomiast Michał Golus wystartował w eliminacjach na 100 metrów stylem dowolnym w kategorii niepełnosprawności S8. Pływak Wodnika Radom ustanowił nowy rekord Polski z wynikiem 1:01.26 i zajął czwarte miejsce w eliminacjach. Nie wystarczyło to jednak do wywalczenia awansu do finału. Do tego zabrakło jedynie 0.05s! Golus wystartował jeszcze w piątek nad ranem na dystansie 100 metrów stylem motylkowym.

Derby regionu dla Broni

Zawodnicy radomskiej Broni w debiucie trenera Tomasza Jasika pokonali Pilicę Białobrzegi. W weekend obie drużyny rozegrają kolejne mecze, których stawką będą 3-ligowe punkty.

Dla zawodników Broni mecz piątej kolejki gr. I 3. ligi był z dwóch powodów wyjątkowy. Przede wszystkim mieli zagrać po raz pierwszy pod okiem nowego trenera, Tomasza Jasika. Był to dla nich premierowy mecz przed własną publicznością.

W 4. minucie zakotłowało się w polu karnym Pilicy, ale strzał Roberta Kowalczyka w ostatniej chwili zablokował jeden z defensorów gości. W następnej ofensywnej akcji Filip Adamczyk musiał już wyciągać piłkę z siatki. Tę w polu karnym od Kowalczyka otrzymał Elian Hernandez i precyzyjnym strzałem w długi róg wprowadził miejscowych na prowadzenie! Zespół beniaminka tylko rozdrażniła ta sytuacja i w 24 minucie Pilica doprowadziła do remisu. W polu karnym Broni powalony został Olaf Uziębło, a Jakuba Kosiorka do kapitulacji zmusił Konrad Paterek.

Od tego momentu Broń przycisnęła, a efekty tego kibice obejrzeni w 44. minucie. Wówczas zupełnie



fot. Piotr Nowakowski

bramki piłka minęła wszystkich zawodników i w potwornym zamieszaniu wpadła do siatki obok słupka.

Tymczasem lepiej dla zespołu z Plant druga połowa rozpocząć się nie mogła. Otóż pierwszy stały fragment gry dał „Broniarzom” gola. Najwyżej do futbolówki wyskoczył Igor Kośmicki i Adamczyk po raz trzeci wyciągał ją z siatki. To była ostatnia bramka derbów regionu.

Podczas 6. kolejki Pilica podejmie Pelikana Łowicz (4 września, godz. 17), a Broń na wyjeździe zagra z Mamrami Giżycko (4 września, godz. 16).

Broń Radom – Pilica Białobrzegi 3:1 (2:1)

Bramki: Elian (5'), Kumoch (44'), Kośmicki (47') – Paterek (24' karny).

MACIEJ KWIATKOWSKI

niepotrzebnie poza narożnikiem pola karnego rywala faulował Bartłomiej Michalski. Do futbolówki podszedł Kamil Kumoch i za chwilę zawodnik utonął w objęciach kolegów, bo dośrodkowana w kierunku

Podział punktów

Piłkarki HydroTrucku Radom zremisowały w Rybniku z ROW-em spadkowiczem z Ekstraligi.

Już na inaugurację sezonu „Hydro-Luksiary” pokazały, że nie kalkulują i w niezwykle otwartym spotkaniu uległy Trójce Staszówka/Jelna 5:4. Radomianki przegrywały różnicą trzech goli, by w samej końcówce doprowadzić do remisu, a gola na wagę trzech „oczek” Trójka zdobyła w dolnym czasie gry!

Bardzo podobnie układał się także scenariusz meczu trzeciej kolejki, w którym radomianki wyjechały do Rybnika. Wprawdzie tam do przerwy był remis 1:1, ale następne trzy bramki uzyskały rybniczanki. Dopiero wtedy nie mające nic do stracenia podopieczne Wojciecha Pawłowskiego ruszyły do ataku i to przyniosło efekt. Najpierw

dwa gole uzyskała Włoszka Federica Dall'ara, a wynik w 86. minucie ustaliła Klaudia Żabicka. – Tym razem zdobyliśmy punkt, chociaż w samej końcówce mieliśmy piłkę meczową i mogliśmy wygrać – oznajmił trener Pawłowski.

W sobotę, 4 września o godz. 12 radomianki podejmą Stomilanki Olsztyn. Drużyna HydroTrucku w tabeli jest ósma, rywalki zaś zajmują piąte miejsce.

ROW Rybnik – HydroTruck Radom 4:4 (1:1)

Bramki: Dall'ara 3, Żabicka 1 – dla HydroTrucku

MK

Pierwsze sparingi

Cerrad Enea Czarni Radom rozegrali pierwsze sparingi w okresie przygotowawczym do sezonu 2021/22.

Sparingowe granie „Wojskowi” rozpoczęli od starcia z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Radomianie byli lepsi od pierwszoligowca i wygrali pewnie 4:0. W tym starciu Cerrad Enea dobrze prezentowała się w bloku, zdobywając tym elementem 12 punktów. – Trenujemy intensywnie ten element. Robimy nowy system, taki „amerykański”, tego potrójnego bloku. Musimy to sprawdzić i przekonać się do tego. Uważam, że będziemy mocno zagrywać i do tego musimy dobrze grać na tym potrójnym bloku – podkreślił Jakub Bednaruk, trener Cerradu Enei Czarnych Radom.

Kolejny mecz kontrolny „Wojskowi” rozegrali w Warszawie z tamtejszym Projektem. I tutaj już tak dobrze nie było. Rywale zwyciężyli 3:1. W pierwszym secie górą byli gospodarze, którzy wygrali do 23, a w drugim radomianie zwyciężyli do 25. Dwie ko-

lejne odsłony to już większa przewaga zespołu Projektu, który wygrał do 17 i 21 i w całym meczu 3:1.

– Zależało nam na tym, aby przez te dwa dni wszyscy zawodnicy wykonali taką samą robotę. Wiadomo, że tego grania będzie coraz więcej i chciałbym, żeby obciążenia były w miarę równo rozłożone między wszystkich. Te przedsezonowe sparingi to też takie momenty, żeby zawodnicy, którzy teoretycznie nie przyszli tu do pierwszej szóstki, mogli udowodnić, że są wartościowi – zaznaczył Jakub Bednaruk.

W czwartek, już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”, Cerrad Enea Czarni rozegrali sparing w Rzeszowie z Asseco Resovią. Dziś i jutro (3 i 4 września) natomiast wezmą udział w Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Lublina.

MN

Kontuzja Skorupy

Katarzyna Skorupa musi przejść operację nadgarstka i na kilka tygodni wypadnie z treningów. Do drużyny dołączyła Finka, Kaisa Alanko.

Kontuzja nadgarstka, która w zeszłym sezonie odsunęła Katarzynę Skorupę od gry, pogłębiła się i zawodniczkę czeka operacja, a następnie proces rehabilitacyjny. Z tego powodu w najbliższym czasie nie zobaczymy jej na boiskach Tauron Ligi. – Niestety, kontuzja, z którą boryka się Kasia, musi zostać wyleczona operacyjnie, dlatego na początku sezonu będziemy musieli radzić sobie bez niej. Informacje, jakie mamy od lekarzy, są budujące. Po zabiegu, który odbędzie się na początku września, powrót do gry nastąpi już po około ośmiu tygodniach – powiedział Łukasz Kruk, dyrektor E.Leclerc Moya Radomki.

W tej sytuacji radomski klub zdecydował się na zakontraktowanie rozgrywającej, która uzupełni skład pod nieobecność Skorupy. Wybór padł na reprezentantkę Finlandii, Kaisę Alanko. To doświadczona rozgrywająca; ma na koncie występy w lidze niemieckiej i francuskiej. Ostatnie sezony spędziła w VB Nantes, z którym zdobyła srebrny i brązowy medal mistrzostw Francji. Ma również w swoim dorobku brązowy medal Pucharu CEV. – To naprawdę mocne zastępstwo i bardzo wartościowy

transfer – zaznaczył Łukasz Kruk.

Tymczasem radomianki we wrześniu rozegrają sześć meczów kontrolnych. Sparingowe granie podopieczne Riccardo Marchesiego rozpoczęły już wczoraj (2 września), kiedy to zagrały w Rzeszowie z wicemistrzem Polski, Developresem SkyRes Rzeszów. Dziś (3 września) rozegrają kolejne spotkanie z tą drużyną. W czwartek, 9 września E.Leclerc Moya Radomka zmierzy się z ŁKS-em Commerceconem Łódź, czyli brązowym medalistą poprzednich rozgrywek.

MICHAŁ NOWAK

REKLAMA

Zakupię monety, banknoty polskie i zagraniczne, medale, znaczki, pocztówki itp.

e-mail: mar-kart@wp.pl

tel. 722 379 560

